

Spotkanie z pedagogami w Urzędzie Miasta



Wśród odznaczonych pedagogów, na naszym zdjęciu Wiesław Szulc — kierownik laboratorium Zespołu Szkół Elektrycznych nr 1 w Krakowie, i Wanda Gruszczyńska, emerytowana nauczycielka z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1. Moment dekoracji Władysława Jeleni emerytowanej nauczycielki Szkoły Podstawowej w Łososzkowicach w gminie Kołomyż.

Fot.: JADWIGA RUBIS

W przededniu Dnia Edukacji Narodowej w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie z pedagogami i sekretarzem KK PZPR J. Gajewiczą, przewodniczącym WK ZSL W. Cabają, przewodniczącym KK SD J. Janowskim, przewodniczącym RN m. Krakowa A. Kozubą, przewodniczącym PRON R. Zielińskim, przewodniczącym Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego m. R. Dmochowskiego i przewodniczącym ZO ZNP St. Szybowskiemu, powitał prezydent m. Krakowa Tadeusz Salwa.

Prezydent wygłosił przemówienie, w którym podkreślił zasługi nauczycieli w dziele wychowania młodego pokolenia Polaków. Mówił również o dowodach uznania.

(Dokończenie na str. 2)

Wysokie odznaczenia dla zasłużonych nauczycieli

Uroczystość w Belwederze

W przededniu nauczycielskiego święta Dnia Edukacji Narodowej — kilkunastu doświadczonego pedagogów reprezentujących wszystkie szczeble naszego szkolnictwa przybyło do Belwederu na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa — prof. HENRYKA JABŁONSKIEGO. Wręczono im uroczystie dyplomy i odznaki nadane przez Radę Państwa — tytuły honorowego „Zasłużony Nauczyciel PRL”.

Z naszego regionu tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel PRL” wyróżnieni zostali: Stanisław Bernacki — emer. nauczyciel i Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Sączu, prof. Roman Ciesielski z Politechniki Krakowskiej, prof. Zbigniew Engel z AGH, Franciszek Grodkowski — emer. nauczyciel i LO w Nowym Sączu, prof. Piotr Prochacz z Akademii Rolniczej w (Dokończenie na str. 2)

Lekcja języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 100 jest naprawdę pasjonująca. Przekonał się o tym nasz reporter, uczestnicząc w zajęciach wraz ze studentami z WSP. Relacja — str. 3.

Fot. J. RUBIS

Świat się kończy..

Teatr Cricot-2 będzie grał Gałczyńskiego!

Tylko najnowsze spośród 1500 recenzji najlepszych krytyków, jakie poświęcone były Teatrowi Cricot-2, rozłożono w sali Ośrodka Teatru Cricot-2, Stanowity one to dla spotkania Tadeusza Kantora z entuzjastami jego sceny, dziennikarzami i przedstawicielami władz miasta. Recenzje najnowsze, czyli te, które ukazywały się z okazji tournée Teatru do Paryża i Genewy, mówią m. in. o ogromnym powodzeniu, jakim cieszyły się spektakle „Umarłej klasy” w Centrum Pompidou.

Wizyta Teatru Cricot-2 stanowiła część zorganizowanej w Pa-

ryżu imprezy pod nazwą Presence Polonaise, której podstawowym elementem była (jak (Dokończenie na str. 2)

XIII Plenum KC PZPR

Dziś w Warszawie rozpoczyna się XIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obrady poświęcone są ideologicznym zadaniom partii w umacnianiu decydującej roli klasy robotniczej w socjalistycznym rozwoju Polski (PAP)

Andrzej Rosiewicz w Krakowie

ANDRZEJ ROSIEWICZ z kabaretem „ELITA” (nowy program!) i STANISŁAWEM TYMEM wystąpią w Krakowie w sobotę, 1. października o godz. 15 w kinie „Związkowiec”. Bilety do nabycia w „Estradzie Krakowskiej” dziś w godz. 9—16 (tel. 22-93-49 i 22-45-78) oraz w sobotę, 15 października w kasie kina „Związkowiec”, w godzinach 11—14.

K-7576

Radio bagdadzkie podało, że jednostki irackiej marynarki wojennej zniszczyły w rejonie wyspy Charg wchodzący w skład konwoju, okręt irański, który zmierzał do portu Bandar Chomeini, oraz duży irański okręt wojenny, który usiłował przyjąć z pomocą zniszczonej jednostce.

Władze nikaraguańskie poleciły przeprowadzenie ewakuacji wszystkich 40 tys. mieszkańców Porto Corinto, największego miasta portowego w tym kraju, co związane jest z ogromnym pożarem, który wybuchł po ostrzeleniu zbiorników paliwa przez nikaraguańskich rebeliantów. Pożar ugaszono, ale wiele osób jest rannych.

Kolumbijski arcybiskup diecezji Medellin, Alberto Restrepo zginął w wypadku drogowym, w Portugalii, w drodze do portugalskiego sanktuarium religijnego w Fatimie.

We wschodniej części Atlantyku niedaleko Madrytu tonął frachtowiec „Elena” z

41.388 tonami boksytu, transportowanego z Gwinei do RFN. Wysłany na miejsce katastrofy holownik ratowniczy nie znalazł już żadnego śladu.

200 osób, które w 1981 r. padły w Hiszpanii ofiarami zatrucia pokarmem sprzedawanym olejem rzepakowym, zorganizowało demonstrację, domagając się od władz przyznania im odpowiedniej pomocy finansowej medycznej.

z dalekopisu

Epidemia malarii, która szerzy się w rejonie Saharanu w Indiach w okresie ostatnich 2 miesięcy pochłonęła 522 ofiary śmiertelne, zachorowały 18 584 osoby.

Belgijskie domy towarowe zgromadziły 200 tys. dolarów na nagrody dla osób, których informacje przyczynią się do ujęcia bandytów, którzy zamordowali kierownika jednego z wielkich sklepów sieci „Delhaize” w Brukseli.



Na miłośników wędrowek krajoznawczo-turystycznych czekają jutro i jutrze kolejne atrakcje. Oto program imprez, które przygotowaliśmy w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIEZKĘ:

SOBOTA, 15 BM.

Wycieczka nizinna pn. „W DOLINIE KLUCZWODY” — przejazd pociągiem do Zabierzowa — Ujazd — Gacki — dolina Kluczwody — Wielka Wieś — Poskalany — Tomaszowice — (Dokończenie na str. 2)

„MAŁY ILUZJON”

BASNIE PRODUKCJI DISNEYA w niedzielę 16 X o godz. 10, 12 i 14 WYJĄTKOWO W KINIE „UCIECHA”! W KINIE „WOLNOŚĆ”

szczególne okazja!

PRZEGLĄD NAJLEPSZYCH POLSKICH FILMÓW KROTKICH DLA DZIECI: w sobotę, 15 X „REKSIO I INNI” o godz. 10 „PIES, KOT I...” o godz. 12; a w niedzielę, 16 X „LEW W KWIATKI” o godz. 10 „MIKI MOL I INNE BAJKI” o godz. 12. Tylko 10 zł!

K-7542



czyzn, którzy nie podzielali opinii sądu i zasypali miejscowe redakcje protestami przeciwko wsteczniemu. Z kolei odezwały się dewotki... ale dzielna radna nie przejęła się ich opiniami i przyrzekała nie poddawać się w walce o powszechne prawo pici pięknej do nagości. Dokąd jednak nie odnieśli całkowitego zwycięstwa, o które we Włoszech nie będzie łatwo, wymyślono rozwiązanie kompromisowe — pół na pół! (I-k)

Fot. PARIS MATCH

Wspólna wygrana

WASZYNGTON (PAP). Była żona szczęśliwego zdobywcę głównej wygranej w loterii 47-letniego Johna Radzika z Worcester, który z ulowaniem faktu zdobył nagrodę wstrzymał się do czasu zakończenia postępowania sądowego zwrócić się do sądu z prośbą o zmianę wcześniej orzeczonego wyroku, przyznającego jej alimenty w wysokości 120 dol. tygodniowo na wychowanie dwójki dzieci. Przedstawiciel władz wstępnie przyznał jej rację.

W WARSZAWIE odbyło się spotkanie członków kierownictwa MON, wiceministrów obrony narodowej: szefa sztabu generalnego WP, gen. F. Siwickiego i szefa GZP WP, gen. J. Barczyńskiego z delegacją Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny, które przewodniczący bohater ZSRR, gen. Iwan Pawłowski. Goście uhonorowani zostali medalami pamiątkowymi 40-lecia LWP.

Z OKAZJI święta narodowego Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (14 bm.) Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński wystosowali depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC Jemeńskiej Partii Socjalistycznej, przewodniczącego prezydium Najwyższej Rady Ludowej i premiera JRL-D, Ali Naseri Mohammeda.

13 BM. ZAKOŃCZYŁA 3-dniowy pobyt w Polsce austriacka misja handlowa, której członkami byli przedstawiciele 33 firm, a także banków tego kraju. Celem wizyty było odnowienie oraz nawiązanie nowych kontaktów z polskimi przedsiębiorstwami handlowymi i produkcyjnymi. W tym celu przemysłowcy znanego z Dunaju odbyli u nas ponad 130 spotkań.

PIERWSZE tej jesieni posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie poświęcone było 13 bm. rządowemu projektowi ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Stanowisko Rady wyraził jej przewodniczący, prof. J. J.



Szczepański, podkreślając, że przepisy projektu powinny harmonizować z ustawą o ochronie gruntów rolnych i leśnych, jak też przysłać ustawę o planowaniu przestrzennym. Ustawa powinna zakończyć proces bezmyślnego nieraz szafowania ziemią.

W DNIACH 11-13 bm. odbyła się w Warszawie 3. sesja polsko-syryjskiej komisji mieszanej ds. współpracy gospodarczej. Protokoły z obrad przewidują wzrost obrotów towarowych.

W MRAGOWIE zakończyła się dzisiaj obrada 13. Narady Ministrów Szkolnictwa Wyższego Krajów Socjalistycznych. Wczoraj z uczestnikami narady spotkał się wicepremier M. F. Rakowski, informując ich o sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

SAD Wojewódzki dla m. st. Warszawy zarejestrował 13 bm. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL.

JAK WYNIKA z informacji sekretariatu Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki, na koniec budowy jest obecnie 326 mln zł oraz ok. 18,300 dolarów USA. Napływają też pierwsze wpłaty z bratnich krajów socjalistycznych. Zgłoszone do tej pory deklaracje darów rzeczowych osiągnęły wartość 60 mln zł. Na placu budowy wre prace.

PODZAS konferencji prasowej z udziałem ministra łączności, Wł. Majewskiego, poinformowano m. in. że średnio co 26 obywateli w kraju jest abonentem telefonicznym, w miastach co 16, a na wsi co 149. Liczba nowych telefonów instalowanych corocznie jest niższa od liczby rejestrowanych samochodów prywatnych.

Spotkanie w Urzędzie Miasta

(Dokończenie ze str. 1)

nia, jakimi są przyznane nauczycielom i wychowawcom województwa krakowskiego odznaczenia. W tym roku dwie osoby otrzymały honorowy tytuł „Zasłużony Nauczyciel PRL”, 199 — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 267 — Złote Krzyże Zasługi, 16 — Srebrne, 6 — Brązowe, 56 — Medale Komisji Edukacji Narodowej, 65 nauczycieli otrzymało nagrody ministra oświaty i wychowania.

Prezydent mówił o zrozumieniu przez władzę potrzeb stanu nauczycielskiego, czego dowodem jest powołanie Specjalnej Komisji do opracowania programu poprawy warunków socjalno-bytowych nauczycieli. Prezydent gratulował pedagogom ukonstytuowania jako pierwszego w kraju Zarządu Okręgu ZNP.

Odbyła się dekoracja odznaczeniami państwowymi grupy zaproszonych nauczycieli. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: M. Aleksandrówiczowa, K. Białkowska, T. Bodziony, E. Burda, B. Bilińska, A. Cieślak, S. Cisowska, S. Chmielewski, J. Czerny, K. Czupryna, W. Chmura, Z. Duda, J. Dudziński, W. Faliński, B. Gawłowiec, E. Galewski, R. Gerhardt, W. Gruszczyńska, M. Górka, S. Gasiór, W. Hasslinger, C. Janiszewska, W. Jelen, A. Jochym, W. Kalamarz, S. Kaleta, W. Kaczmarski, F. Kantyka, Z. Kochan, W. Kozioł, Z. Kohut, W. Kozłowska, L. Kozłowska, J. Kozłowski, A. Kołodziej, J. Krauze, H. Krupa, C. Kuboń, A. Kuhl, H. Kurowska, J. Lipezyńska, S. Marcinkiewicz, M. Marcin, S. Niżyński, S. Nowak, H. Osiecki, W. Pajor, J. Piwowoński, A. Piwowarczyk, S. Rajski, H. Rolniak, A. Rudnicka, J. Ryba, A. Szczepańska, E. Sielski, E. Siwek, S. Skinder, A. Stankiewicz, Z. Słepień, Z. Szydelko, Z. Słomka, K. Sterba, S. Studniarek, A. Sulek, W. Szulc, E. Tokarz, A. Twardzik, A. Waligóra, K. Wójcik, J. Wróńska, A. Weber, A. Włastelica, Z. Wilk, S. Zurek, K. Żylko-Zebracka.

Po akcie dekoracji I sekretarz KK PZPR J. Gajewicz zwrócił uwagę na to, jak ważna w obecnym czasie jest praca pedagogów, którzy muszą wychowywać młodzież w duchu patriotyzmu, umiłowania Ojczyzny i w duchu socjalizmu. Podziękował również w imieniu władz politycznych za dotychczasową pracę i życzył pedagogom wszelkiej pomyślności. (j.r.)

Spotkanie w Belwederze

(Dokończenie ze str. 1)

Krakowie, prof. Mieczysław Rozmus z krakowskiej WSP i prof. Józef Znański z AGH.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił Henryk Jabłoński — jego skrót przynosi dziś prasa poranna.

Na zakończenie swego przemówienia Henryk Jabłoński złożył zebranym pedagogom serdeczne gratulacje i życzenia.

W imieniu wyróżnionych przemówił Stanisław Jarmuż. Dziękując za nadanie tytułów honorowych powiedział, że polska szkoła potrzebuje spokoju, a jednocześnie niepokoju twórczego, by nauczyciele i wychowawcy mogli podnosić poziom nauczania. Jest to warunek niezbędny, by kształtować obywatelską postawę wychowanków, wyrabiać u nich nawyki pracowitości i ambicji.

Egzekutywa KK PZPR obradowała nad sprawami młodego pokolenia

Obrady Egzekutywy KK PZPR, pod kierownictwem I sekretarza KK PZPR J. Gajewicza, z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR Hieronima Kubiaka, poświęcone były ocenie realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR i plenum KK PZPR w sprawie młodego pokolenia.

W przyjętych wnioskach Egzekutywa zobowiązała prezydenta Krakowa do zbilansowania przez Komitet ds. Młodzieży Urzędu Miasta i terenowe urzędy administracji państwowej potrzeb i problemów ludzi młodych, zleciła kontynuację działań mających na celu włączenie młodych w aktywne życie społeczno-polityczne, jak i pełniejszą realizację przez organizację programu działania.

Arafat, który przebywa obecnie w północnym Libanie, nadal uważa się za przywódcę narodu palestyńskiego, ale nie został dopuszczony do udziału w miniszczytce palestyńskim, jaki odbył się przed paroma dniami w stolicy Syrii. Rzecznik tego szczytu oświadczył, iż podejmowane na nim decyzje mają charakter obowiązujący, ponieważ jego uczestnicy reprezentują najwyższe instancje Palestyńczyków. Tak więc sytuacja w ruchu palestyńskim gmatwa się coraz bardziej i trudno przypuszczać, by cokolwiek wyjaśniły odbyte przez Arafata rozmowy z królem Jordani, gdyż większość członków kierownictwa OWP nadal nie zgadza się,

ca Druzów, Walid Dżumblatt, nie zaakceptował propozycji prezydenta Dżemajla, by ta, tak bardzo oczekiwana konferencja, odbyła się na przedmieściach stolicy, wybuchły gwałtowne walki w Trypolisie, które pochłonęły kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych i całkowicie sparaliżowały życie miasta. Do starć między Druzami i oddziałami falangistów z jednej strony a armią libańską i Syzłami z organizacji Amal z drugiej doszło także na południu od

Bejrutu, co postawiło pod poważnym znakiem zapytania możliwość powodzenia tej konferencji, choć opozycyjne ugrupowania nie przestają liczyć, iż, jeśli do konferencji dojdzie, to doprowadzi ona do zmian w konstytucji sprzed 40 lat, która ustala dominującą pozycję chrześcijan we władzach Libanu, leży u podstaw wielu zatarć. Na razie rozpoczęło się spotkanie przygotowawcze do konferencji, co można uznać za pewien krok do przodu.

Jeśli zaś chodzi o ruch palestyński, to raz po raz wybuchają ostatnio bratobójcze walki między oddziałami Al-Fatah, wiernymi Jaserowi Arafatowi a tzw. dysydentami z ugrupowania Abu Musy, wspieranymi przez fedajinów z Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny.

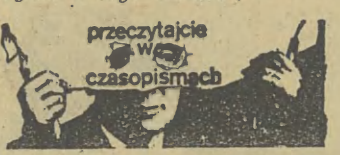
aby Husajn reprezentował ich interesy.

Niewątpliwie najrozsądniejsze stanowisko w sprawach blisko-wschodnich zajęli w tym tygodniu ministrowie reprezentujący na 38. sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ kraje niezaangażowane, zrywając do zwolnienia międzynarodowej konferencji pokojowej, która by rozpatrzyła problemy tego regionu w obecności wszystkich zainteresowanych stron konfliktu, łącznie z OWP, a także przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. W ten sposób kraje niezaangażowane poparły

Dzień Wojska — to temat, który dominuje na pierwszych stronach tygodników. „Tu i Teraz” twierdzi np., że „Wojsko żyje kulturą narodową”. „Przegląd Tygodniowy” przynosi wywiad z pikiem Janem Karasiewiczem, b. kwaterymistrzem I Dywizji, „Życie Literackie” zajmuje się postaciami marszałka Roli — Żymierskiego i gen. Berlinga, natomiast akcent militarny w „Tygodniku Powszechnym” to artykuł T. Chrzanowskiego „Dwie wystawy odciętych wieńskich”.

A teraz — UWAGA — tygodnik „Tu i Teraz” całe dwie strony poświęcił na jubileusz (2000 numerów) „Przekroju”. Korekta przekreśliła wprowadzenie nawisko dr Z. Bajki i nazwę krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych, ale z warszawistami zawsze były kłopoty. Cały świat z Paryżem, Moskwą i Krakowem traktując jak prowincję. Z racjonalistów w tym samym numerze trzeba odnotować artykuł Andrzeja Matyni na marginesie wystawy Jonasza Sterni w warszawskiej „Zachęcie”. A swoją drogą ciekawe, że plastik, aby został zauważony przez cen-

tralny tygodnik, musi wystawić w Warszawie. Zeszłotygodniowy jubilat, czyli „Przekrój” w numerze 2001 pisze m. in. o działalności polskiego ródzkarza w Afryce (zakontraktowanego o czyściwie za pośrednictwem Polserwice'u) i to niemieckiego Budrewicza, oraz omawia nową książkę Holmara von Dittfurtha „Jesteśmy nie tylko z tego świata”.



Oto kilka pytań jakie stawia sobie autor. Czy rzeczywiście jest niepoznawalna? Czy zarodki życia istniały już w momencie „Big Bangu”? Czy człowiek jest tylko tymczasowym ogniwem ewolucji? Czy inteligencja istnieje także poza mózgiem? Autorem omówienia jest Andrzej Dornimski.

Książka von Dittfurtha, jak trzy pozostałe tego autora, stanie się niewątpliwie sensacją wydawniczą na naszym rynku (gdy tylko zostanie wy-

dana, a kiedyż to nastąpi?). Ku sensacji zmierzają także „Życie Literackie”, drukując artykuł Romualda Karyśia o astrologii i astrologu Leszku S. Imanie. Artykuł ten (zupelnie w stylu „Przeglądu Tygodniowego”) zatytułowany został „Kiedy zagłada?” i jako żywo tytuł ten odpowiada jego treści. Oto fragment:

Szuman wiek estyma dąży św. Malachiasza, który w XII w. podał, że przed końcem świata (względnie tylko przed upadkiem Kościoła) będzie jeszcze 111 papieży, po czym od współczesnego św. Ma'achiaszowi Celestyna II. Święty każdemu z nich nadał przydomek zawierający charakterystykę jego osoby albo proroctwo co do jego pontyfikatu. Dzisiaj jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że możemy analizować trafność przepowiedni odnoszących się do 108 papieży (obecny na liście św. Malachiasza nr 109).

W tej sytuacji odciekawa się po trosze człowiekowi sensacja, choćby to były pozycje z „Przeglądu Tygodniowego” (już naprawdę) o Emanueli Orlandi czy Gerdzie Mullerze. (rtk)

Będą grać Gałczyńskiego

(Dokończenie ze str. 1)

zauważa Kantor przyćmiona przez spektakle i wystawę dokumentacji Cricotu) ekspozycja awangardowego malarstwa polskiego. Wystawa ta, oparta przede wszystkim o zbiory łódzkiego Muzeum Sztuki Nowoczesnej, pokazała Francuzom: Witkacego, Strzebińskiego i rysunki Bruno Schulza, a także obok prac innych malarzy współczesnych jeden (tylko, jak zauważa zainteresowany) obraz Kantora.

Do sprawy tournée, które należy w końcu do przeszłości, powrócił Kantor nie tylko po to, by podkreślać przewagi swojej Teatru na międzynarodowym forum, ale raczej dla tego, że jeszcze raz chciał przedstawić swoje stanowisko wobec „prominentów sztuki”. Wymienia tutaj Kantor np. jednym z nich: Kłosewicza, Puzyne, Gawlika, Dejmkę i Szeleńskiego, odrzucając urzędowe funkcje, prywatne znajomości i postawę polityczną. Sprawa, z jaką Kantor walczy, to nie tylko brak zrozumienia dla tego, co stanowi istotę Cricotu, ale także zafascynowanie historią polskiej sztuki przez pominięcie osiągnięć awangardowego malarstwa kra-

kowskiego zarówno przed wojną jak i tuż po okupacji, kiedy to wielkim wydarzeniem była krakowska wystawa sztuki nowoczesnej w 1948 r. Zdaniem Kantora pominięty jest także dorobek krakowskich scen konspiracyjnych, z których tradycji wyrósł Cricot-2.

Wczorajsze spotkanie, na którym Tadeusz Kantor mówił o sztuce teatru i sztukach plastycznych ze zwykłym dla siebie ogniem i bezkompromisowością, miało zaskakujący finał. Podkreślając kłopoty organizacyjne sceny, Kantor oświadczył jednak, że — mimo licznych trudności — Teatr podejmie inscenizację „Cricotage'u”, którego bohaterem jest Wit Stwos. Najważniejszym elementem spektaklu będzie poemat Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego poświęcony rzeźbiarzowi. Sprawa już dziś zainteresowane są obok Krakowa, Mediolan, Paryż i Norymberga. Pamiętajcie też, że Cricot-2 otrzymał zaproszenie na okres Olimpiady do Los Angeles.

F. RATKOWSKI

Nie siedź w domu

(Dokończenie ze str. 1)

Modniczką — powrót autobusem — 17 km. wędrowki czyli 17 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 8.00), koszt przejazdów — 23 zł.

NIEDZIELA, 16 BM.

Wycieczka nizinna pn. „DO JASKINI WIERZCHOWSKIEJ” — przejazd autobusem PKS do Murowi — Jaskinia Wierchowska — Wierchow — Żelków — Dolina Bolechowicka — Zabierzów — powrót pociągiem — 10 km spaceru czyli 10 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 8.00), koszt przejazdów — 23 zł.

Wycieczka nizinna pn. „W GNIEZDZIE RYCERZY ROZBÓJNIKÓW” — przejazd pociągiem do Kalwarii — Zar — Barwałd Górny — 8 km spaceru czyli 8 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.20 na Dworcu Głównym PKP w Pleszowie (odjazd o godz. 7.35), bilety wycieczkowe do Kalwarii koszt przejazdów — 36 zł.

Wycieczka górską na trasie: Skoczów — Lipowski Gróń — Równica — Polana — przejazd w obie strony pociągiem — 22 punkty do Górskiej Odnaki Turystyki PTTK. Zbiórka o godz. 6.35 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 6.50), koszt przejazdów — 180 zł. Zapraszamy!

NA ZAPROSZENIE parlamentu Indonezji przybyła z wizytą do tego kraju delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem marszałka St. Gucwy. Delegacja spotkała się z przewodniczącym parlamentu Indonezji, P. Amir-machmudem.

W SOFII rozpoczęło się posiedzenie ministrów spraw zagranicznych państw członków Układu Warszawskiego. Obecny jest minister S. Olszowski. Omawiane są problemy związane z rozwojem sytuacji w Europie.

SENATOR demokratyczny John Glenn, który stara się o nominację partii demokratycznej na kandydata na prezydenta USA w następnych wyborach, zaproponował, aby prezydent Reagan zrezygnował na razie z rozmieszczenia 464 pocisków „Cruise” w Europie Środkowej.

PREZYDENCKI doradca ds. bezpieczeństwa krajowego, William Clark został powołany przez Ronalda Reagana na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, zwolnione po ustąpieniu kontrowersyjnego szefa tego resortu, Jamesa Watta.

DORADCA prezydenta Reagana ds. naukowych ujawnił, że w 1990 r. USA będą dysponować naziemną bronią laserową zdolną do skutecznego niszczenia satelitów umieszczonych na odległych nawet orbitach.

PREZYDENT Reagan wyraził zgodę na utworzenie komitetu, mającego koordynować jego kampanię propagandową na rzecz reelekcji w przyszłym roku.

PO 12 LATACH sprawowania stanowiska sekretarza generalnego NATO Joseph Luns zamierza ustąpić ze stanowiska. Jako jego ewentualnego sukcesora wymienia się byłego ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, lorda Carringtona, chociaż ostateczna decyzja w tej mierze jeszcze nie zapadła.

Kronika wypadków

W ciągu minionej doby na ulicach Krakowa wydarzyło się 5 wypadków, w których rany odniosło 5 osób. Służba Drogi MO interweniowała w 5 kolizjach.

Na ul. Kazimierza Wielkiego na skutek zwarcia instalacji elektrycznej zapalił się „fiat” 125 p, własność Waleriana Herolda. Straty wyniosły ok. 200 tys. zł.

Tótek

PP TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadomiła, że w zakładach „specjalnych” z dnia 9. 10. 83 r. stwierdzono:

7 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 2.902.482 zł;
1.700 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po około 17.500 zł;
87.441 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 580 zł.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 1983 r. zmarł

Edward Adler

długoletni, zasłużony artysta Opery i Operetki Krakowskiej. W Zmarłym żegnamy znakomitego solistę-spiewaka i serdecznego Kolegę. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia DYREKCJA I ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY OPERY I OPERETKI W KRAKOWIE

Pełni bólu i rozpacz zawiadamiamy, że dnia 1 października 1983 r. zmarł tragicznie, w wypadku samochodowym, nasz ukochany Rodzice

Danuta z Romanowskich i Mieczysław Dąbrowscy

Msza św. żałobna za spokój ich dusz odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Szczepana w czwartek 20 października o godz. 8 rano.

Odprawienie Zmarłych na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi od bramy cmentarza Rakowickiego w tym samym dniu o godz. 12.30. CÓRKA, SYN, ZIĘĆ I WNUCZKI Prosimy o nieskładanie kondolencji

OD NIEDZIELI

Po okresie względnego uspokojenia znowu gwałtownie wzmożły się walki na froncie iracko-irańskim. Iran, w przypadku użycia przez Irak dostarczonych mu przez Francję nowoczesnych myśliwców bombardujących z rakietami „Exocet”, zagroził zabójstwem cieśniny Ormuz, by nie dopuścić na wody Zatoki Perskiej statków z bronią dla przeciwnika. Ponieważ przez tę cieśninę przepływa 50 proc. transportów ropy naftowej, importowanej przez Stany Zjednoczone, kraje Europy Zachodniej i Japonię, łatwo sobie wyobrazić zaniepokojenie tych państw. Wg informacji, jakie napłynęły z Waszyngtonu, Pentagon natychmiast po irańskim oświadczeniu skierował w kierunku Zatoki Perskiej specjalny korpus ekspedycyjny pływaczy morskiej, wspieranej grupą samolotów bojowych, oraz podjął rozmowy z W. Brytanią i Francją na temat ewentualnego „djęcia” wspólnych działań w celu zapewnienia bezpiecznego przewozu bliskowschodniej ropy. Wygląda na to, że konflikt iracko-irański w rejonie Zatoki Perskiej zostanie umiędzynarodowiony.

Doniesienia, napływające z rejonu Bliskiego Wschodu, mówią również o coraz bardziej komplikującej się sytuacji w Libanie i w ruchu palestyńskim. Jeśli chodzi o Liban, to na drodze do zwolnienia konferencji w sprawie pojednania narodowego pojawiają się wciąż nowe przeszkody. W chwili, gdy przywód-

Komplikacje

DO SOBOTY

Co się kiedy

PIĄTEK 14 PAŹDZIERNIKA Kaliksta Bernarda	SOBOTA 15 PAŹDZIERNIKA Terezy Jadwigi	NIEDZIELA 16 PAŹDZIERNIKA Florentyny Ambrożego
--	---	--

TEATRY

Piątek

Ślowackiego 19.15 Listopad. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 17 Psie serce (przedst. doz. od lat 16). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Noc listopadowa. Scena przy ul. Sławowskiej 14 20 Biedni ludzie. Bagatela 19.15 The Fantastick (kom. muz., prem. pras.). Ludowy 18 Ostatni zajazd na Litwie. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Błękitny zamek. STU (namiot przy ul. Rydla 31) 19.15 Ubu Król.

Sobota

Ślowackiego 19.15 Tango. Miniatura 17 Psie serce. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Wyzwolenie. Scena przy ul. Sławowskiej 14 20 Biedni ludzie. Bagatela 19.15 Czar Arlequina. Ludowy 19.15 Hiob. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Błękitny zamek. Grotoska 10 Skarb kapitana Flinta, 12.30 Kasia z czekolady. STU 19.15 Ubu Król. Kolarz (ul. Bocheńska 5) 19 Jazdia wdowa.

Niedziela

Ślowackiego 12 Carmen, 19.15 Tango. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Wyzwolenie. Scena przy ul. Sławowskiej 14 20 Biedni ludzie. Bagatela 19.15 Czar Arlequina. Ludowy 19.15 Hiob. Grotoska 10 Skarb kapitana Flinta, 12.30 Kasia z czekolady. STU 19.15 Ubu Król. Kolarz 19 Jazdia wdowa.

KINA

Piątek

Kijów 16.15, 19.30 Walka o ogień (kanad.-fr. 1.18). Uciecha 15.45 Do góry nogami (pol. 1.12), 18.20 Odmienne stany świadomości (USA 1.15). Warszawa 17.19, 21 II Ogólnopolski Konkurs Autorskiego Filmu Animowanego. Wolność 15.45, 18 Z życia marionetek (RFN 1.18), 20.15 Austria (pol. 1.15). MI. Gwardia — Iluzjon 16.18, 20 Film prod. USA z cyklu: Muzyczny świat F. Astaire. Wrzós (ul. Zamajskiego 50) 15.30, 17.45 Boldyn (pol. 1.15), 20 Komandosi z Navarony (ang. 1.15). Świt (os. Teatralne 10) 15.15, 17.45 Miasto kobiet (wł. 1.18), 20.15 Bestia (pol. 1.18). Mała sala 15.15 Jarzębina czerwona (pol. b.o.), 17.30, 19.30 Osmi dni tygodnia (pol. 1.15). Światowid (os. Na Skarpie 7) — niecz. Mała sala — niecz. Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 20 Nie ma powrotu Johnny (pol. 1.15), 18 Bez miłości (pol. 1.18). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzka 16), 19.15 DKE. Teza (ul. Praska) 16 Anna i wampir (pol. 1.18). 18 Hanna Korn (pol. 1.15). Rotunda (ul. Oleandry 1) 20.15 Filmy rockowe prod. USA. Pasaż (Pasaż Bielaka) 15 Coda (USA 1.15), 17 Rewizja osobista (pol. 1.18). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 Powrót Mechagodzilli (jap. 1.12). Wisła (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Przeprowadzka (pol. 1.18). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Rój (USA 1.15).

Sobota

Kijów 13.15, 16.15, 19.15 Walka o ogień. Uciecha 10, 12 Wampir z Feratu (czech. 1.15), 15.45 Do góry nogami, 18, 20.15 Odmienne stany świadomości. Warszawa 16, 18, 20 II Ogólnopolski Konk. Autorskiego Filmu Animowanego. Wolność 10 Filmy animowane: Rekso i inni, 12 Pies, kot i... 15.45, 18 Z życia marionetek, 20.15 Austria. MI. Gwardia — Iluzjon 16, 20 Gwiazda miesiąca Peter Sellers, 18 Film prod. franc. z cyklu: Mistrzowie kina — A. Varda. Wrzós 15.30, 17.45 Boldyn, 20 Komandosi z Navarony. Świt 15.15, 17.45 Miasto kobiet, 20.15 Bestia. Mała sala 15 Elegia (pol. 1.15), 17.30, 19.30 Osmi dni tygodnia. Światowid 16, 18 Jeśli się odnajdziemy (pol. 1.12), 20 Dzieje grzechu. Mała sala 15, 17, 19 Dubler. Kultura 14.30, 20 Nie ma powrotu Johnny, 16 Rój, 18 Bez miłości. Dom Żołnierza — niecz. Związkowiec 13, 15, 17, 19 Powrót Mechagodzilli. Wisła 11, 12, 13, 16, 18, 20 Rój.

Niedziela

Kijów 13.15, 16.15, 19.30 Walka o ogień. Uciecha 10, 12, 14 Śpiąca królewna (USA), 15.45 Do góry nogami, 18, 20.15 Odmienne stany świadomości. Warszawa 16, 18, 20 II Ogólnopolski Konk. Autorskiego Filmu Animowanego. Wolność 10 Filmy animowane: Lew, kwiak i inne bajki, 12 Miki Mol i inni, 15.45, 18 Z życia marionetek, 20.15 Austria. MI. Gwardia 12.30, 16, 18, 20 Wojna światów. Wrzós 12 Bajki, 13 Przez Góry Kalkiste (USA b.o.), 16, 18 Barwy walki (pol. b.o.), 20 Komandosi z Navarony. Świt 14 Bajki, 15.15, 17.45 Miasto kobiet, 20.15 Bestia. Mała sala — niecz. Światowid 14 Godzina pasowej róży (pol. b.o.), 16, 18 Jeśli się odnajdziemy, 20 Dzieje grzechu. Mała sala 15, 17, 19 Dubler. Kultura 14.30 Rój, 16, 20 Nie ma powrotu Johnny, 18 Bez miłości. Dom Żołnierza 9 Płomienie (pol. 1.15), 11.30, 15.45 Imperium kontratakuje (USA 1.12), 14 Zemsta różowej panteiry (ang. 1.12), 18 Mistrz kierownicy ucieka (USA 1.15). Związkowiec 12.15 Rycerzy czernego serduska (pol. b.o.), 16, 18, 20 Sprawa Kramerów. Teza Przegląd filmów wojkowych: 14 Cień, 16 Czerwone berety, 18 Palace Hotel. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15 Coda, 17, 19 Rewizja osobista. Podwawelskie 12 Bajki, 15, 17 Wyjście awaryjne. Ugorek 14 Bajki, 15, 17, 19 Powrót Mechagodzilli. Wisła 11, 12, 13, 16, 18, 20 Rój.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota

Niedziela

Wawel — komnaty: Odsiecz Wiedeńska 1683 (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—13). Wawel zagniony (piąt. sob. niedz. 10—15). Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10—16). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Ludowe Wojsko Polskie (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.). Kr. Jadwigi 41: Zwierzęta w początkach XX w. (piąt. sob. niedz. 9—15). w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: Św. Jana 12: Kraków w epoce Jana III Sobieskiego (piąt. sob. niedz. 9—15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 10—14). Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (piąt. sob. niedz. 9—15). ul. Pomorska 2: Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 10—14). Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piąt. 10—14). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). Szołayskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki od 1764 r. (piąt. niedz. sob. niedz. 10—16). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzięje Nowej Huty, Mumie egipskie w świetle promieni X (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł. (piąt. 9—16, sob. niedz. niedz. 13—17). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10—15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Mal. R. Galeottiego (piąt. sob. niedz. 11—18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wyst. autorska V. Stelmach (piąt. sob. niedz. 10—17). al. Róż 3: Tematy mal. w obrazach ze zb. TPSP (piąt. sob. niedz. 10—17). KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Mundur żołnierza pols. 1939—1944 (piąt. sob. 11—18, niedz. niedz.). Rydlówka, Tetmajera 23 (piąt. sob. 11—15, niedz. niedz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '83 (piąt. sob. niedz. 9—19). Kopalnia (piąt.

(piąt. sob. niedz. 8—17). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14). KDK, Galeria 2. Rynek Gł. 27: Mal. na szkło Z. Walczaka i J. Jarosz (piąt. sob. niedz. 14—18). KDK, Rynek Gł. 27, I p.: Mal. Stefki Arojo, Lotnicy — malarze (piąt. sob. niedz. 14—18). KMPiK, pl. Centralny: Galeria: Ludowe Wojsko Polskie w służbie narodu, Tradycja i współczesność Ludowego Wojska Polskiego (piąt. 11—17, sob. niedz. niedz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Prace S. Ormerod i G. Hemswortha (piąt. sob. niedz. 11—17). Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niedz.). Kramy Dominikańskie, Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. niedz. niedz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (piąt. 11—18, sob. niedz. niedz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24: Stara fotografia (piąt. 11—18, sob. niedz. niedz.).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe chorowania) Łazarka 14: wypadki: tel. 999, zachorowania i przewozy 22-33-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), ul. Piastowska 32: tel. 37-38-29, 37-36-37, Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechówice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Kopernika 21. Chir. dziec., Urolog. Prądnicka 35. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowiec. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., Chir. dziec., Urolog. Okulist.: Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Laryng. Kopernika 23a. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe: Kopernika 19a. Chir. dziec., Prokocim. Urolog. Grzegorzka 18. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowiec. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w sobotę (8—14), wizyty domowe — zgłoszenia (8—12).

Śródmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96, Ulanów 29a, tel. 11-53-33, gabinet stomatolog. (8—14), Skawińska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Promienistych, tel. 11-87-10.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 44-57-77, zgłoszenia wizyt dom. tel. 44-17-70. Krowodrza — Wójcowska 3, tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Ruzniarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasńskiego 28, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55. Szwedzka 27, tel. 66-38-72, gabinet zabieg. tel. 66-85-22, Niemcewicz 7, tel. 66-12-08, ul. Na Kozłównu 29, tel. 55-16-11.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niedz.). Inf. w aptekach: Waryńskiego 48, Pstrowskiego 94, Wrocławskiego 24, Nowa Huta — Centrum A, bl. 4, Myślenice Rynek 10, Proszowice ul. I Maja 51 (8—20). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, niedz. 8—22), tel. 22-95-78, 22-25-66. Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niedz.). Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22). Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. I Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. piąt. 16—18). Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11—17, niedz. niedz.). Pomoc Drogową PZM, ul. Kawior 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18). Pogot. Techn. „Polmozyby”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18), Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (14—19), sob. niedz. niedz.). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niedz.). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p.: porady prawne (śr. 15—17), poradnia rodzinna (seksuolog — psycholog) tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16—19).

APTEKI

Piątek — Sobota

Niedziela

Pl. Szczepański 1, Długa 88, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta, os. Kazimierzowskie, Centrum A.

różne

Piątek — Sobota

Niedziela

Zoo (Lasek Wolski) 9—18
Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—17
Wesołe miasteczko (ul. Młyńska) 13—19
Cyryk Wielki (Błonia) 17, sob. niedz. 13, 17.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 14, 16, 18, 20, 22, 23.
14.05 Magazyn muz. Rytm. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Gitara, banjo i country. 18.05 Gorący temat. 18.15 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 Na zielonej wyspie. 20.10 Koncert żywych. 20.38 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sport. 21.15 Ważne rocznice muzyczne. 22.25 Repetycje z jazzu. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Piątek II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50.
14.00 Z malowanej skrzyni. 14.25 Noc bez brasku — fragm. pow. A. Mac Lean. 14.35 Orkiestry i ich soliści. 14.50 Wł. Bodnicki — Orfeusz i syreny. 15.00 Fragm. opery Luiza — G. Charpentiera. 15.30 Folklor z różnych stron świata — Anglia. 16.00 Muzyka francuskiego baroku. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Słuchajmy razem. Wieczór w filharmonii. 20.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Ch. A. Znamow śpiewa. 21.30 Literatura i muzyka: 21.30 Nagrania wieczoru. 21.40 Gra w klasy — odc. pow. J. Cortazara. 22.00 Klub stereo. 23.00 Co zrobić ze szczęśliwym końcem. 23.15 Muzyka naszych czasów. 23.45 Wieczory z Wolterem — O upiększaniu miasta Kazimierza. 24.00 Nocne reggae.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05.
15.05 Rock po polsku. 15.45 Radio kierowców. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: K. Capek — Inwazja jaszczurów. 19.30 Trochę swingu... 19.50 P. Jasienica — Polska Jagiellonów. 20.00 Interdado. 20.45 Klub Trójki: Złoty wiek Aleksandrów. 21 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.15 Folk — muz. wiościgów i poetów. 22.45 Wydawnictwa i ich autorzy: Wydawnictwo MON. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Złakane ptaki — R. Tagore.

Sobota I

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 20, 22, 23.
5.30 Poranne Sygnały. 8.00 Informacje i muzyka. 8.45 Żołnierski zwład. 9.00 Cztery pory roku. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.30 Muzyka folkloru malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Z archiwum piosenki żołnierskiej. 13.30 Muzyka starego Wiednia. 14.05 Magazyn muz. Rytm. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Problem dnia. 16.15 Katalog wydawniczy. 16.20 Koncert żywych. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Spotkanie z L. Kaszyckim. 18.00 Matysiakowie. 18.30 Jazz i piosenka. 19.30 Supielek. 20.08 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Pół tuzina atrakcji muzycznych. 22.25 Na rockową nutę. 23.25 Zaproszenie do tańca.

Sobota II

Wiadomości: 17, 21.10, 0.50.
6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień — w tym o 7.45 Odc. pow. H. Böll — Utracona część Katarzyny Blum. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Przeboje stare jak świat. 8.30 Poranna serenada. 9.00 Gra w klasy — odc. pow. J. Cortazara. 9.20 Muzyka, którą lubi H. Frackowiak. 9.50 Noc bez brasku — fragm. pow. A. Mac Lean. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedynastej. 11.10 Kabaret Dwójki. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztęfeta — Orkiestra Radiowych. 12.25 W stronę jazzu. 13.05—13.20 Kraków na antenie: 13.05 Bocheńskie mu-

zeum. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Wakacje w stereo. 15.30 Co jest grane — nagrody. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykopawcy. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 17.05 Przed wystawą jubileuszową Cz. Rzepińskiego. 17.40 Koncert przebojów. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Muzyczna galeria dwójki. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasyki muzyki rozr. 21.30 Literatura i muzyka. 21.30 Nagranie wiecz. 21.40 Gra w klasy — odc. pow. J. Cortazara. 22.00 Studio stereo zaprasza. 23.00 Baw się ze mną — słuch. J. Kulmowej. 23.35 Polacy na płytach świata — W. Ochman. 24.00 Studio stereo zaprasza.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.
6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.15 Czy mówisz po polsku? 8.30 Pamiętniki oficerów. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muzyka. 10.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: K. Capek — Inwazja jaszczurów. 10.30 Złote lata swingu. 11.05 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 11.15 Wokół muzyki latynoskiej. 11.50 P. Jasienica — Polska Jagiellonów. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Pamiętniki oficerów. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Muzyka w dialogu. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Jeden świat. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 17.50 Czy mówisz po polsku? 18.05 Informacje sport. 19.00 Na wsi teatr. 19.30 Trochę swingu... 19.47 P. Jasienica — Polska Jagiellonów. 20.00 Lista Przebojów Pr. III. 21.15 Teatrzyk Zielone Oko: W. Łysiak — Operacja Waterloo. 23 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV

8.45 Początek programu. 8.50 Aktualności. 9.05 NURT — Perspektywy demokracji. 9.30 Język ang. 9.45 Język franc. 10.05 NURT — Odrodzona PPS. 10.25 Szosa Wolska — słuch. wg pow. A. Beka. 11.30 Język ros. 11.45 Mikro-recital S. Krajewskiego. 11.57—13.00 Retransmisja programu I. 13.00 Między nami. 13.30—24.00 Retransmisja programu I.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 12.05, 18, 20, 23.
7.05 Informacje, rady, propozycje. 7.15 Czas i ludzie. 7.30 Muzyka w rannych pantoflach. 8.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Gra Orkiestra PR i TV w Łodzi. 10.30 Muszę ją odnaleźć — słuch. A. Wolfowej. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.45 Muzyka folkloru malowana. 13.00 Przegląd tygodni. 13.15 Relacje ze spotkań o mistrzostwo I ligi piłki nożnej. 14.00 Magazyn problemów międzynarodowych. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert żywych. 16.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 17.00 Niedz. wydanie magazynu muzycznego Rytm. 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki. 19.10 Merkuriusz rzadowy. 19.30 Czy lubicie

Rupaki? 19.50 Śladem naszych interwencji. 20.05 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Gwiazdy i legendy opery warszawskiej. 21.35 Gielda płyt. 22.00 Opowieści porucznika Herberta — słuch. J. Meissnera. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Koncert bez biletu.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55.
7.05 Quod libet — czyli co kto lubi. 7.40—8.45 Kraków na antenie: 7.42 W Targowisku nad Rabą. 8.00 Co słychać. 8.15 EREMUS. 8.45 Koncert w XIX-wiecznym stylu. 9.24 Teatr PR — Pirandello. Trzy opowiadania. 10.15—12.00 Kraków na antenie. 10.15 Miał tydzień. 10.30 Przeczucia. 11.00 Fonoteka konesera. 11.30 Koncert żywych. 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.05 Recital tygodnia: Kaja Danowska. 13.45 Piosenki z dobrą dykcją. 14.00 Radiowa biblioteka muzyczna. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Muzyka z klubów i estrad. 16.00 Lista byłych przebojów. 17.05 W. Rowiecki dryguje baletem Harnasie — Szymanowskiego. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Baptyistów. 18.40 W kręgu gitary. 19.00 Fortepian — słuch. J. Szaniawskiego. 20.00 Godzina z przebojem. 21.05 Krakowskie aktualności sport. 21.20 Po raz pierwszy na antenie. 22.00 Wieczór płytowy. 24.00 Arcydziała kameralistyki.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19.
7.05 Melodie przebudzanki. 8.00 Sprawy i sprawy wielkiego świata. 8.10 Komu piosenkę... 8.45 Kąty widzenia. 9.00 Wariacje na temat... 9.30 Muzyczny poranek filmowy. 10.00 Ucieczka do Afryki. 10.30 Pod dachami Paryża. 11.00 Życie w czasie — słuch. dok. 11.30 Odkurzone przeboje. 11.50 Bliskie spotkania: Magia liczb. 12.00 Recital Igora Kipnisa. 12.50 Bliskie spotkania: Liczbowy kod. 13.05 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Barbary Nieman. 14.15 Niewinny człowiek. nowa płyta Billy Joela. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Stare i nowe nagrania Trójki. 15.50 Bliskie spotkania: Z dziejów liczb. 16.00 Fryderyk Chopin — Koncert fortepianowy e-moll op. 11. 17.00 Powiększenia. 17.30 Z mojej płytki. 18.00 O płętej na Champ Elysees. 18.25 „Sarabandy” Johna Lorda. 19.00 Baw się razem z nami. 21.00 Poetyckich Polaków wizerunek... 21.20 Muz. portrety — Zb. Namysłowski. 22.00 Rozmowy przed północą: A. W. Piotrowski. 22.10 Muz. misterium Heinricha Biedera. 22.50 Rozmowy przed północą: R. Samsel. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Złakane ptaki — R. Tagore.

Niedziela IV

8.45 Początek programu. 8.50 Utwory organowe w wyk. J. Serafina. 8.59 Transmisja mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 A. Corelli — Concerto grosso B-moll. 10.10 Język hiszpański. 10.25 Język niemiecki. 10.45 Język rosyjski. 11.00 Magazyn ZHP. 11.57—24.00 Transmisja programu I.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków prze

PIĄTEK

15.55 Program dnia oraz film animowany „Oto Shadoki”
16.00 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC
16.30 Dla dzieci: Piątek z Pankracym
17.00 Dziennik
17.15 „Odlot” (3) — „Tłocznia” — społ.-obycz. film TP
18.10 Telewizyjny informator wydawniczy
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Co dwóch, to nie jeden”
19.05 Plus — minus
19.30 Dziennik
20.00 Sprawozdanie z obrad 13. Plenum KC PZPR
21.00 „Polonia Restituta” (3) — hist. film TP
22.00 Rolnicze rozmowy
22.10 Kontakty
22.40 Dziennik
23.00 Turniej tańca towarzyskiego — koncert galowy
23.35 Galeria 36 milionów — Malarsstwo J. Sterna

SOBOTA I

6.00 TTR — Biologia. Budowa i czynności życiowe glonów
6.30 TTR — Fizyka. Rodzaje ruchu
7.00 TTR — Fizyka. Fale
7.30 TTR — Biologia. Wrażliwość i koordynacja procesów życiowych u roślin i zwierząt
8.25 Tydzień na działce
8.55 Program dnia oraz film animowany „Oto Shadoki”
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film z serii: „Cztery pancerni i pies”
10.30 Historia dramatu polskiego: Aleksander Fredro „Pan Jowialski”
12.10 Koncert w Rybnem
13.00 Z Polski rodem
13.30 Koncert na trawie — progr. rozr.
13.45 Poradnik rolniczy
14.15 „Na leśnych ścieżkach” — rep. wojskowy
14.45 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
15.15 Dziennik
15.40 Z czego śmieją się nasi sąsiedzi: „To moja sprawa, szefie” — komedia prod. CSRS
17.10 Trybuna sejmowa
17.40 Na każdą porę roku — program rozr.
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Reksio magik”
19.00 Rolnicze rozmowy
19.10 Kodeks drogowy — Godzina zero
19.30 Dziennik

PRACA

RENCISTĘ przy konserwacji samochodów zatrudni zakład usługowy — Mieczysław Gwóźdź, Kraków, Poławianów 54. g-77054

PRACOWNIA garmcarska Janusza Irlaka, mieszcząca się w Kocmyrzowie, przyjmie pracownika. Wymagane: zdolności manualne. Zgłoszenia: os. Zielone 20/29, wieczorem. g-77119

ZATRUDNIĘ pracownika przy remoncie domu, Kraków, Żduńska 6, godz. 16-17. g-77103

PRZYJME opiekę do chorego. Tel. 33-36-98. g-77150

POWRACAJĄCA z zagranicy poszukuje do niepełnosprawnej matki, wykwalifikowanej pielęgniarki w dzieł oraz dochodzącej gospośi w średnim wieku z referencjami. Warunki bardzo dobre. Oferty 76893 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJME do dwóch osób samodzielną gospośię. Pokój osobny, utrzymanie, pensja, Kraków, ul. Chłopskiego 3 (Rondo Mogiła), tel. 11-53-31. g-76904

PANIA do prowadzenia domu — przyjmie zaraz, Kraków, Poławska 18/14 A. g-76755

KURS tańca towarzyskiego

dla młodzieży, par i małżeństw w godzinach przedpołudniowych i wieczornych, również w soboty i niedziele.

STUDIO TAŃCA TOWARZYSKIEGO w Klubie Sportowym „GARBARNIA”

Kraków, ul. Sokolska 17, dawniej ul. Pstrawskiej, go w kierunku Wiślny, tel. 5-95-94 lub 66-04-64 g-72245

20.15 „Narzeczony z Cesarstwa” (1) „Panny z Angouleme” — franc. melodramat hist.
21.30 Taniec, taniec, taniec — progr. rozr. — balet.
21.50 Wiadomości sportowe
22.00 Dziennik
22.20 Narodziny gwiazdy — program rozrywkowy
22.30 Kino nocne — Czarny kot — film prod. hiszp.

SOBOTA II

9.00 NURT — Dydaktyka matematyki
9.30 NURT — Poezja współczesna w szkole
10.00 NURT — Film — sztuka obrazu
10.30 Premiera w „dwójce”: „Narzeczony Cesarstwa” (1) — „Panny z Angouleme”
11.40 Sobota w „dwójce” — czym żyje kraj?
11.55 „Baśń o carze Saltanie” — film dla dzieci
13.20 Nowe prawo o ruchu drogowym
13.45 Magazyn kibiców — Mistrzostwa świata w judo
14.50 „Powstawanie człowieka” (2) — „Płony czterech pór roku” — ser. dok. prod. ang.
15.35 Nowe prawo o ruchu drogowym
15.40 „Wideoteka” — nagrania koncertowe muz. młodz.
16.10 Gorąca linia — ekspres reporterów telewizyjnych
16.40 Prawo o ruchu drogowym
16.45 Świadkowie — progr. publ.
17.10 Old Timers — progr. jazzowy
17.45 „Prawa ruchu” (3) — „Czarny Piotruś” — serial TV CSRS
18.30 Kabaret pradiadunia
19.00 „Bogowie czterech stron świata” — „Od esencjów do pierwszych chrześcijan”
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.15 Wieczór w teatrze z A. Żurawskim: August Strindberg — „Wielkanoc”
22.35 Wiadomości
22.45 Magazyn sport.
23.30 Kino dorosłych: „Niewierność po słowacku” (ost.) — film fab. prod. CSRS

NIEDZIELA I

6.00 TTR — Fizyka. Rodzaje ruchu
6.30 TTR — Biologia. Wrażliwość i koordynacja procesów życiowych u roślin i zwierząt
7.00 TTR — Wiedza nasza szansą
7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.15 Tydzień — program redakcji rolnej

POMOC domowa do 1 osoby pilnie poszukiwana. Os. Kozłówek, Facimiech 16/50. Informacje w godz. 10-16. g-76792

BLACHARZA samochodowego (może być rencista) — przyjmie zakład blacharski, Aleksander Senik, Kraków, ul. Grzegorzewska 36. g-76366

STOLARZA zatrudni pracownia stolarska — Marian Słoboda Wawrzeńczyce 432, tel. 52. Zapewnia się mieszkanie i wyżywienie. g-76458

NAUKA

ANGIELSKIEGO ucze zindywidualizowaną metodą laboratoryjną. Mgr Zabrzeski tel. 22-53-91. g-76148

NAUKA niemieckiego — Malecki, tel. 33-32-82. g-76379

POLSKIEGO nauczam. Doświadczony pedagog przygotowuje do egzaminów wstępnych. Rudner, tel. 22-25-36. g-76976

PRZYGOTOWUJE do egzaminu na medycynę. Dr Sobieraj, tel. 22-96-78. g-76492

MATRYMONIALNE

„KAROLINA” kojarzy małżeństwa. Oferty zagraniczne dla Pań. 32-600. Osiedle skrytka 6. g-68912

STARSZEGO Pana, z wyższym lub średnim wykształceniem — pozna wdowa, materialnie niezależna. Cel matrymonialny. Oferty 76221 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

KAMERA filmowa 2x8, podklatkowa, w dobrym stanie — kupię. Oferty 76777 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZWORO drzwi i biotłynie do Wartburga 353 — kupię. Zabrzeski, tel. 284 — oferty 76690 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ przenośny kupię, wynajmę. Tel. 22-51-87, po 16-tej. g-77279

GRZEJNIKI żelazne kupię. Oferty 76997 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

tygodniowy program tv

(Od 14 do 20 października 1983 r.)

8.55 Program dnia oraz film animowany „Oto Shadoki”
9.00 Teleranek oraz film z serii „3 + jedna”
10.20 Antena
10.45 „Trauguttowcy” — wojsk. film dok.
11.45 Nowy rok, nowy sezon — progr. publ.
12.10 Siedem anten
12.55 Telewizyjny koncert życzeń
13.40 Kraj za miastem
14.10 Teatr dla dzieci: „Karlsson z dachu”
15.00 Losowanie Dużego Lotka
15.15 Dziennik
15.30 Nasi ulubieńcy: Flip i Flap
15.50 „Tam, gdzie pieprz rośnie” — „Biały król indziej”
16.40 „Mieszkaliśmy w sąsiedztwie” — komedia prod. ZSRR
17.55 Magazyn sportowy
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka Maja”
19.30 Dziennik i magazyn „Świat”
20.15 „Szczęśliwy brzeg” — dramat społ.-obycz. TP
22.00 „San Remo ’83” — 1 cz. koncertu z tegorocznego Festiwalu Piosenki Włoskiej w San Remo
22.30 Sportowa niedziela

NIEDZIELA II

8.30 „Szczęśliwy brzeg” — dramat społ.-obycz. TP (wersja dla niesłyszących)
10.05 Czas reformy
11.05 Niedziela w „dwójce” — Czym żyje kraj?
11.20 Rubinstein gra Saint-Saensa
11.50 Godzina dla zdrowia
12.55 Kalendarz filmowy Kino-Oko: „Olbrzym z Morza Szkarłatnego”
14.20 Historia muzyki rozrywkowej — Ragtime
15.30 „Verdi” — „Sukces” — film biogr. prod. włoskiej
16.40 Jutro poniedziałek
17.10 Piknik country — program rozrywkowy
17.55 Rzeczpospolita miejska
18.25 Miasto pełne muzyki: Festiwal Piosenki Krajów Nadbałtyckich — Karlshar Szwecja

19.10 Wywiad miesiąca
19.30 Dziennik i mag. „Świat” (dla niesłyszących)
20.15 Galowy wieczór operowy — retransmisja z Teatru Wielkiego w Łodzi
21.30 Finały mistrzostw świata w judo
22.00 Tydzień w polityce — komentarz K. Szyndzielski
22.10 Wielkie filmy małego ekranu: „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” (3) — „Nowa broń szwoleżerów”

PONIEDZIAŁEK

13.30 TTR — Wskazówki metodyczne
14.00 TTR — Język polski. Kultura renesansowa w Europie i w Polsce
15.25 NURT — Cywilizacja i kultura współczesna
15.55 Program dnia oraz film animowany „Oto Shadoki”
16.00 Dla młodych widzów: Zwierzyniec oraz „Jana z dżungli” (7) — „Wieżień”
17.00 Dziennik
17.15 Echa stadionów
17.40 Spotkanie z Hiszpanią (1)
18.10 Kronika (Kr.)
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc: „Kwartet kum-kum”
19.05 Diagnosta
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji: Helmut Kajzar — „Villa dei misteri”
22.10 Dziennik
22.35 Kierunek Sztokholm — Sprawy międzynarodowe
23.05 Spotkanie z Hiszpanią (2)

WTOREK

6.00 TTR — Wskazówki metodyczne
6.30 TTR — Język polski. Kultura renesansowa w Europie i w Polsce
9.00 Dla szkół: Język polski, kl. 5 — Legendy
9.30 Film dla 2 zmiany: Ludzie wśród ludzi — „Od wieczora do południa” (1) radz. film obycz.
11.00 Dla szkół: Plastyka, kl. 3

12.50 Dla szkół: Historia, kl. 3 i 4 lic. — Polacy na frontach II wojny światowej
13.30 TTR — Język polski. Znaczenie romantyzmu w literaturze i życiu narodu
14.00 TTR — Matematyka. Ciąg geometryczny
15.40 Program dnia oraz film animowany „Oto Shadoki”
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: Latający Holender
16.30 Dla dzieci: Michałki
17.00 Dziennik
17.15 Interstudium
17.40 Tele-gol — 10 lat po Wembley
18.00 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
18.10 Kronika (Kr.)
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc: „Plastusiowy pamiętnik”
19.00 Z Krzyżem Grunwaldu w herbie: Krzyż Grunwaldu dla klebergczyków
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Ludzie wśród ludzi”: „Od wieczora do południa” (1) radz. film fab.
21.25 Program publicystyczny
22.00 Dziennik
22.20 Pagart przedstawia: Nasi goście
22.40 Program publicystyczny

ŚRODA

6.00 TTR — Język polski. Znaczenie romantyzmu w literaturze i życiu narodu
6.30 TTR — Matematyka. Ciąg geometryczny
8.10 Dla szkół: Fizyka, kl. 7 — Newton mówi o ruchu
9.00 Dla szkół: Muzyka, kl. 2 — Jaki to głos?
9.30 Film dla 2 zmiany: Ludzie wśród ludzi — „Od wieczora do południa” (2)
11.55 Dla szkół: Fizyka, kl. 8 — Niewidzialni wędrowcy
12.30 Czas reformy
13.30 TTR — Uprawa roślin. Fizyczne i chemiczne właściwości gleby
14.00 TTR — Hodowla zwierząt. Układ rozrodczy
15.25 NURT — Dydaktyka matematyki
15.55 Program dnia oraz film animowany „Oto Shadoki”
16.00 Dla młodych widzów: Krąg — magazyn harcerzy

16.30 Dla przedszkolaków: Tik-Tak
17.00 Dziennik
17.15 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.30 „Vancouver 83” — program publicystyczny
18.10 Kronika (Kr.)
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc: „Bajki japońskie”
19.05 Na prugu — program publicystyczny
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Ludzie wśród ludzi: „Od wieczora do południa” (2) radz. dramat obycz.
21.25 Studio sport: Puchar UEFA — Widzew Łódź — Sparta Praga
22.55 Dziennik

CZWARTEK

6.00 TTR — Uprawa roślin. Fizyczne i chemiczne właściwości gleby
6.30 TTR — Hodowla zwierząt. Układ rozrodczy
8.10 Dla szkół: Język polski, kl. 7 — Spotkania: Ignacy Krasicki
9.00 Dla szkół: Praca — technika, kl. 2 — Robimy porządek
9.30 Film dla 2 zmiany: Opowiadania Agaty Christie — „Jane szuka posady”
12.50 Dla szkół: Muzyka, kl. 2 — Jaki to głos?
13.30 TTR — Uprawa roślin. Biologia i odmiany zbóż
14.00 TTR — Mechanizacja rolnictwa. Budowa i działanie siewników
15.40 Program dnia oraz film animowany „Oto Shadoki”
15.45 Rzemieślnicy
16.00 Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas oraz film „Stawiam na Tolka Banana” (5) — „Cygan”
17.00 Dziennik
17.15 Poligon
17.40 Program muzyczny
18.10 Kronika (Kr.)
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc: „Daszeńka”
19.00 Aktualności Agencji Artel
19.05 Sonda — Cienka sprawa
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Opowiadania Agaty Christie — „Jane szuka posady”
21.10 Tańczy Nina Timofiejewa
21.40 „Najwyższy” — reportaż filmowy
22.00 Dziennik
22.20 Pegaz

KSIAŻKĘ — Tadeusz Boy-Zeleński „O Mickiewiczu” — kupię. Tel. 22-70-74, godz. 16-20. g-76358
KUCHENNE meble kupię. Tel. 21-17-97. g-76843
KAROSERIE nie uzbrojona Flata 125 — kupię. Tel. 44-17-82. g-76744

SPRZEDAŻ

NATRYSKOWA kabinę łazienkową sprzedam. Tel. 22-58-56, po 18-tej.

RADMORA z gwarancją i kolumny 30 W sprzedam. Nowa Huta, os. Jagiellońskie 3/35 po godz. 18. g-76882

KAROSERIE Łady 1500 po wypadku, z kompletną blacharką — sprzedam. Tel. 33-26-27. g-76881

ALTUSY 65 — sprzedam. Ul. Litewska 26/76. g-76887

FLIZY czeskie — białe i kolorowe — sprzedam. Nowa Huta, os. Bohaterów Września 16/55, godz. 21-22

ZAMIENIE Flata 126 p na Ładę — najstarsza 1979. Tel. 48-42-64. g-76825

SEGMENT kuchenny „Bronia” zamienię na praktyk lub lodówkę. Tel. 48-42-64. g-76824

KAROSERIE Flata 126 p — sprzedam. Aleksander Hytós, Staniatki 411. g-76887

ZASTAWĘ 1100 p. 1977 — sprzedam. Wawrzyńska 38 A/25. g-76784

PRZEDPOKÓJ „Swarzędz”, kurtkę z lisa, magnetofon ZK 246 — sprzedam. Teligi 30/65, po 17-tej. g-76628

DKW sprzedam. Tel. 66-96-87. g-76209

ZASTAWA Mediteran, 1981 — sprzedam. Tel. 66-90-94. g-76833

GLINE, około 60 t — odstąpię. Tel. 66-24-40. g-76285

„MERCURY” i Deck JVC KDA 11A — sprzedam. Tel. 33-41-84. g-77037

WTRYSKARKE hydrauliczne 130 g wtrysku — niedrogo sprzedam. Ul. Włoska 5/30. g-77041

NOVA „Finezja-1” sprzedam. Tel. 44-78-04. g-77011

ALFA Romeo Sud TI sprzedam lub zamienię na nowy 126 p. Kraków. Solskiego 33/5. g-77025

KURTKĘ z białych lisów sprzedam. Tel. 22-54-61. g-76996

KOLUMNY „Altus 100” sprzedam. Kraków, ul. Śliska 12F/78. g-76846

KOMPLET sreber, próby „900”, na 12 osób — rapodia — sprzedam. Oferty 76991 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁAŃCUSZEK i obręczki sprzedam. Tel. 37-68-01. g-76910

LAKIER zachodni koral i patelnie elektryczne — sprzedam. Tel. 37-68-01 po 20-tej. g-76911

FLIZY sprzedam. Tel. 21-32-24.

PUSTAKI żużlowe sprzedam. Cena do uzgodnienia. Woźniak, Gdów 183.

APARATURA nagłaśniająca „Echolet”, RFN, 2 kolumny, wzmacniacz — sprzedam. Tel. 44-40-07. g-77312

OWCZARKI szkockie, butle gazowa 17 kg — sprzedam. Tel. 22-08-16, godz. 8-14. g-76922

RADIOMAGNETOFON „Sharp” — stereo (jednokasetowy), aparat fotograficzny „Olympus”, aparat do mierzenia ciśnienia krwi (elektroniczny) sprzedam. Tel. 66-14-44, w godz. 16-20. g-76960

SYRENE, 105, — 1976 — sprzedam. Tel. 44-33-69, codziennie po 16-tej.

URZĄDZENIE do metalizacji tworzyw sztucznych i szkła — sprzedam. Tel. 11-56-44. g-76972

GRZEJNIKI sprzedam. Oferty 76987 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIURKO i tuner Radmor — sprzedam. Tel. 37-42-85. g-77017

ZDECYDOWANIE zamienię Flata 125p, 1980, na Poloneza X 1982-1983. Imbramowska 5/13. g-76936

„ARIA” — sprzedam. Tel. 33-06-63.

ZASTAWA, przebieg 55.000 km — sprzedam. Tel. 33-43-59. g-76949

PIEKNA suknie ślubna — sprzedam. Tel. 33-97-47. g-76247

ROWERY — składak i młodzieżowy słownik francusko-polski, encyklopedię muzyki, Deutsch 2000 — kurs języka niemieckiego — sprzedam. Tel. 22-34-70. g-75885

CIĄGNIK własnej konstrukcji, wykonanie super — sprzedam. Oferty 76531 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMPLET kuchenny nowy — zamienię na lodówkę. Dopłacę. Sportowe 33/6. g-76906

PRALKE automatyczna nowa — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 48-47-68, wewn. 438. g-76554

FUTRO — łapki karakulowe białe, nowe, rozmiar 50 — sprzedam. Tel. 11-56-33, wieczorem. g-76551

GOLF diesel, 1979 — sprzedam. Bieżanowska 78/73. g-76652

LOKALE

POSZUKUJE w Krakowie lub okolicy lokalu na ciche mieszkanie, z osobnym wejściem. Oferty 76853 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ dla studenta. Tel. grzeźnościowy 33-25-08. g-76748

POSZUKUJE wielopokojowego mieszkania w centrum na rok. Tel. 44-06-69. g-76154

ANDRYCHÓW — 3-pokojowe zamienię na podobne. Kraków, tel. 44-07-72, po godz. 16. g-73970

ŁADNY pokój z kuchnią, 38 m², komfortowe, ogrzewanie elektryczne, I piętro, przy ul. Pędzichów — zamienię na korzystnych warunkach na 2 pokoje z kuchnią. Oferty 76137 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZĘSTOCHOWA — superkomfortowe, kwaterek dwupokojowe mieszkanie, 38 m², III piętro, telefon 316-96 — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 76140 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE poszukuję pokoju, mieszkania. Oferty 76403 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WIELICZKA — starsze małżeństwo bezdzietne wynajmie pokój, względnie 2 pokoje z kuchnią, komfortowe. Czynsz z góry. Oferty 76637 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT pilnie poszukuje garniery. Oferty 76439 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA, po studiach, poszukuje pokoju. Tel. 37-38-09. g-76573

SPÓŁDZIELCZE, superkomfortowe 3 pokoje, ciepła kuchnia, 45 m², Azory, zamienię na mniejsze. Oferty 77009 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POWRACAJĄCY z zagranicy zamienię spółdzielnicę, lokatorskie M-3, 51 m² w Mistrzejowicach na czteropokojowe lub trzypokojowe. Oferty 77003 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE poszukuję garniery lub niekrepującego pokoju, na korzystnych warunkach. Tel. 66-84-63.

M-4, trzypokojowe, superkomfortowe, własnościowe, spłacone — w Krakowie sprzedam. Warszawa, telefon 20-59-39 lub oferty 77282 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWAJ studenci UJ poszukują dwupokojowego, superkomfortowego mieszkania, najchętniej w centrum i z telefonem. Oferty 76520 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE superkomfortowa, telefon — zamienię na większe. Oferty 76318 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOKTORANT Akademii Ekonomicznej, cudzoziemiec poszukuje w Krakowie mieszkania 2-3-pokojowego, komfortowego, umeblowanego, z telefonem. Oferty 77164 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY SACZ — lokalu na ciche mieszkanie poszukuję. Zgłoszenia: Nowy Sącz, ul. Królowej Jadwigi 21/64 (tylko listownie) lub oferty 77052 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-2 sprzedam. Wiadomość: Długa 59/16. g-76928

PILNIE poszukuję, od zaraz, garsoniery lub samodzielnego pokoju. Najchętniej w dzielnicy Królowej. Czynsz za 2 lata z góry. Informacje kierować: Kraków, „Prasa” Wiślna 2, dla nr 76993.

M-5 sprzedam. Oferty 76946 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE, kwaterek w 3 pokoje, duża kuchnia, balkon, os. XXX-lecia — zamienię na dwa oddzielne superkomfortowe. Nowa Huta, parter — wykluczone. Telefon grzeźnościowy 44-34-83. g-76622

2 MIESZKANIA 3-pokojowe, superkomfortowe, z telefonami — Kraków 58 m², Katowice 48 m² — zamienię na większe w Krakowie. Oferty 76415 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-4 własnościowe, superkomfortowe, w Nowej Hucie — sprzedam. Oferty 76883 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWAJ cudzoziemcy poszukują mieszkania w zachodniej dzielnicy Krakowa. Oferty 76796 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pilnie 2-3-pokojowego mieszkania w Krakowie. Tel. 66-68-02. g-76764

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pilnie 2-3-pokojowego mieszkania w Krakowie. Tel. 66-68-02. g-76764

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pilnie 2-3-pokojowego mieszkania w Krakowie. Tel. 66-68-02. g-76764

Tyłem do Wisły

A może zmienić sposób myślenia

Wiele, nieraz bardzo kosztownych, przedsięwzięć, dokonuje się w Krakowie, by poprawić jakość wody, którą zużywają mieszkańcy miasta.

Obecnie zdajemy już sobie sprawę, że ukończenie budowy ujęcia wody „Raba II” w Dobczycach, zaspokoi potrzeby roku 1986. Jakikolwiek dalszy rozwój miasta uwarunkowany będzie wykorzystaniem nowych źródeł. Mówi się już o potrzebie wykorzystania dla potrzeb Krakowa kolejnej rzeki — Dunajca. Ale z podobnym zamiarem noszą się gospodarze województwa katowickiego. Tymczasem i w Dunaju plynie określona ilość wody, która nie zaspokoi potrzeb obu województw.

Pozostaje więc Wisła, którą plynie 70 procent wód powierzchniowych naszego województwa. Dziś plan oczyszczenia tej rzeki wydaje się niedorzecznością. Dziś tak, ale jutro może okazać się rzeczą niezbędną. Gdyby wszystkie zakłady, a szczególnie śląskie kopalnie, odprowadzające swe ścieki do Wisły, zdobyły się wreszcie na budowę oczyszczalni, jakość wody przestałaby się pogarszać. A to powinien być pierwszy etap w dążeniu do ratowania krakowskiej polskiej rzeki. Oczywiście nakłady na ten cel byłyby ogromne, ale przecież w kontekście wydawania miliardów złotych na „odwrócenie” miasta od Wisły, łatwiej byłoby je znaleźć.

Efekty akcji można by zobaczyć dopiero po kilku latach.

Tymczasem fachowcy liczą się z dalszym pogorszeniem jakości wiślanej wody. Im więcej upraw rolnych w dorzeczu Wisły, tym więcej zanieczyszczeń niesie rze-

ka. A przecież znacznie bardziej dają się jej we znaki zasolone wody kopalniane. Już dziś niemal wszystkie wskaźniki zatrucia wody w Wiśle przekraczają dopuszczalne normy, niekiedy czterokrotnie.

Sytuacja jest bardzo trudna. Oczyszczenie Wisły wymaga miliardowych nakładów i lat cierpliwości. Ale czysta rzeka będzie przecież służyć nie tylko Krakowowi, ale i innym miastom leżącym nad nią. Może więc dokładna kalkulacja wykaze, że nie jest to pomysł szalony? (kg)

„Echo” tam, gdzie pracują

Obyś cudze dzieci uczył...

Do Szkoły Podstawowej nr 100 na osiedlu XX-lecia PRL zgłosiłem się razem ze studentami WSP, którzy właśnie rozpoczęli tam praktyki. Człowiek, nie mający związku ze szkołą, a zwłaszcza szkołą podstawową, po wejściu do budynku, w trakcie przerwy, zostaje po prostu ogłuszony panującym hałasem. Zmuszeni do spokojnego siedzenia przez 45 minut, uczniowie podczas przerwy rekompensują sobie z nawiązką ten czas przymusowego bezruchu. Nawet po prawie dwutygodniowym pobycie w szkole nie mogłem się do tego harmideru przyzwyczaić, a przecież przerwy nie spędzałem na korytarzu tak jak dyżurujący nauczyciele.

Pierwszy dzień pobytu w szkole to zapoznanie się z ogólnymi zasadami pracy nauczyciela z samą działalnością tej instytucji. Drugi dzień to wizytowanie różnych lekcji i... pierwsze zetknięcie się sam na sam z klasą. Poproszono mnie o zastąpienie chorego nauczyciela.

Wchodzę do klasy i... dowiaduję się, że właśnie mają mieć lekcję śpiewu. Konsternacja. Z moim głosem raczej nie będę śpiewał dzieciom piosenek. Co zatem robić? Po pierwsze chyba trzeba uspokoić tę rozbrykaną gromadę, bo za chwilę wejda mi na głowę. Srogim głosem mówię, że jeżeli będą się niegrzecznie zachowywać to natychmiast wysyłam ich do Pani Dyrektora. Tymczasowo skutkuje, więc zastanawiam się, czy ich zająć przez te długie 45 minut. Jaką lekcję mają następną? Przyrodę. Proszę o książkę, pytam co o statnio przerabiali i potem przez

chwile zgłębiam tajniki budowy mikroskopu. Krótka chwila, a już widzę, jak w kacie dwóch młodzieńców zaczyna nawzajem się tarmosić. Przy takim obrocie sprawy proszę jednego z nich, aby opowiedział mi, czego nauczył się o mikroskopie. Podnoszą się protesty, że teraz ma być śpiew a nie przyroda. Jestem jednak nieublagany. Zapytany uczeń jakoś nie może przypomnieć sobie z czego składa się mikroskop, więc pytam kto odpowie na o-chotnika. Zgłasza się dziewczynka i plynnie recytuje wszystkie części omawianego przyrządu. Zerkam do książki, aby sprawdzić, czy tak jest naprawdę. Wszystko się zgadza, więc proponuję im powtórkę z tego co było przerabiane wcześniej.

To już się bardziej podoba. Atmosfera staje się rozluźniona. Opowiadają mi, jak się zakłada akwarium, jak się sadzi kwiaty itp. Potem śpiewają piosenki, których właśnie się uczą, opowiadają o swoich wakacjach. Już jesteśmy prawie zaprzyjaźnieni. Dzwonek. Żegnaj się z moimi pierwszymi szóstoklasistami, a oni, zadowoleni, że to już koniec wybiegają na korytarz rozruszać zastawę nogi.

Mija kilka dni, podczas których przyglądam się pracy nauczycieli. Nie wiem, czy na dłuższą metę umiałbym poradzić sobie z utrzymaniem w ryzach rozbrykane dzieci. Jak twierdzą pedagodzy, tego rodzaju umiejętności przychodzi z czasem i z kolejnymi latami pracy.

Patrzę na lekcję historii w klasie siódmej, prowadzoną przez panią Kordas, i zastanawiam się, jak ona to robi, że wszyscy sie-

dzą spokojnie, słuchają, notują, wykonują polecenia. Obserwuję uważnie, gdyż sam niedługo będę musiał zająć miejsce za katedrą i poprowadzić lekcję wychowawczą w klasie ósmej A. Zastanawiam się, jak to zrobić. Im dłużej myślę, tym bardziej jestem zdenerwowany.

Cóż, trzeba próbować. Kilka dni przed wyznaczonym terminem lekcji, ustalam z panią Cieślą — wychowawczynią klasy, temat zajęć. Docho-dzimy do wniosku, że dobry będzie „Sposób spędzania wolnego czasu”. Wychowawczyni podruca mi poradnik metodyczny i resztę muszę już zrobić sam. Robię.

Jest poniedziałek. O godzinie 11 z dziennikiem pod pachą i duszą na ramieniu wkraczam do klasy. Uczniowie są chyba przygotowani na tę zmianę, gdyż patrzą na mnie bez specjalnego zdziwienia. Przedstawiam się i przystępuję do lekcji. Mówię o czym chciałbym z nimi porozmawiać, opowiadają, jak spędzają wolny czas, co robią, jak się bawią, ile czasu zajmuje im nauka. Ten ostatni problem dosyć długo zajmuję naszą uwagę. Uważają, iż za dużo im się zadaje, że są nadmiernie przeciążeni, padają różne propozycje, m. in. aby zadania domowe rozwiązywać w szkole kosztem przedłużonego czasu lekcji. Ta propozycja nie spotyka się jednak z życzliwym przyjęciem. Większość twierdzi, że wystarczy jak siedzą w szkole do 14. Próby skonstruowania wzorca spędzania wolnego czasu przerywa nam dzwonek. Żegnamy się, ocieram czoło.

Nawet nie wiedziałem, że tak jest gorąco. A może to nie z gorąca. Przekazuję dziennik w ręce bardziej godne od moich, wychowawczyń i idę zapalić papierosa. Mam nadzieję, że jakoś mi to poszło.

Korzystam z tego, iż dziś przypada Dzień Nauczyciela. Z tej okazji wszystkim pedagogom, i tym ze Szkoły numer 100, i innych szkół życzę, aby ich praca i wysiłek włożony w wychowanie młodego pokolenia był w pełni doceniany. Żeby powiedzenie: „Obyś cudze dzieci uczył”, szybko straciło aktualność.

IRENEUSZ KUTRZUBA

75 lat Zespołu Szkół Poligraficznych

Przybyli wszyscy sercem związani z drukowanym słowem

Przed 75. laty powstała w Krakowie (o czym pisaliśmy już szeroko) pierwsza w Polsce szkoła kształcąca drukarzy. Tuż po wojnie, z niej właśnie, narodziła się poligraficzna szkoła zawodowa, a następnie Technikum Poligraficzne i Liceum Bibliotekarsko-Księgarskie. One to stanowiły początek Zespołu Szkół Poligraficznych, obchodzących wczoraj swoje święto.

Jubileuszowe uroczystości (zazwyczaj dość oficjalne) tym razem były ogromnie sympatyczne. Może dlatego, że przybyli na nie przyjaciele szkoły, drukarze, wydawcy i księgarze, ludzie całym sercem związani z drukowanym słowem, dla którego szacunku uczą nie gdzie indziej jak w tej szkole.

Jak zwykle miłym momentem było wręczenie zasłużonym pedagogom a także pracownikom Szkoły odznaczeń państwowych, odznak i medali. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia „Polski o-trzymała Zofia Biernat, Złoty Krzyż Zasługi Jolanta Nowacka, a Brązowy Helena Dudek. Wiele osób uhonorowanych zostało Złotą i Srebrną Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa” oraz „Dla ziemi krakowskiej”. Przyznano również medale: „Zasłużony Nauczyciel PRL” i „Komisji Edukacji Narodowej” oraz Złotą Odznakę Stowarzyszenia Księgarzy Polskich. Wręczono też adresy KD PZPR Śródmieście przyznane Szkole i indywidualnie

dyrektorowi oraz sekretarzowi POP. W uroczystości wzięli udział m. in. wiceprezydent Jan Nowak, sekretarz KK PZPR Kazimierz Augustynek, kurator Kuratorium Oświaty i Wychowania Mieczysław Kozłowski. (bog)

„Społem” ma 75 lat

W tym roku przypada 75. rocznica powstania ruchu spółdzielczego w Krakowie. Dziś PSS „Społem” jest potentatem handlowym gastronomicznym i produkcyjnym. Na terenie naszego województwa prowadzi 874 sklepy, 318 zakładów gastronomicznych, 19 piekarni, 15 ciastkarni, 2 wytwórnie lodów, 5 masarni itd. Wartość zrealizowanych w tym roku usług (krawieckie, fryzjerskie, kosmetyczne) zamknęło się sumą ponad 110 mln zł.

Wczoraj odbyła się w Zarządzie PSS „Społem” konferencja prasowa nawiązująca do rocznicy, a także do zbliżającej się uroczystości wręczenia sztandaru Lidze Obrony Kraju przy „Społem”. Organizacja ta skupia 1020 członków, w tym 85 proc. młodzieży.

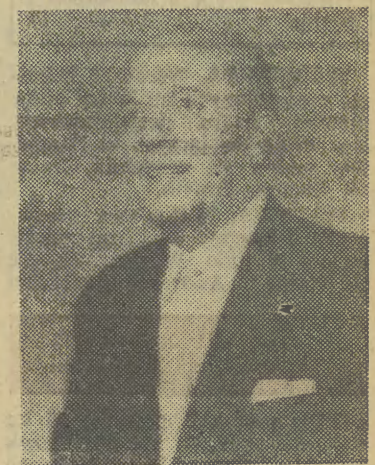
Spotkanie stało się okazją do dyskusji nad stanem krakowskiego handlu — rocznica rocznica — a rzeczywistość nie pozwala zapomnieć o kolejnych i brakach w zaopatrzeniu (sul)

Złote gody muzyka Alfreda Müllera

„Złote gody” — pięćdziesięcioletnie owocnej działalności muzycznej obchodzi obecnie znany krakowski pianista, kameralista i dyrygent Alfred MÜLLER.

Po studiach we Lwowie i Krakowie (m. in. pod kierunkiem W. Łabuńskiego, J. Hoffmana i E. Petriego), od roku 1935 związał się Alfred Müller z Krakowem, obejmując klasę fortepianu w szkole muzycznej po prof. Stanisławie Lipskim. Równocześnie rozwinął też szeroką działalność, jako kameralista, pianista i akompaniator, m. in. na koncertach w Polskim Radiu i Filharmonii. W tym charakterze — w okresie powojennym — wielokrotnie występował za granicą m. in. w ZSRR, Stanach Zjednoczonych, licznych krajach europejskich, a również w Libanie, Iranie i Korei Północnej. Swe karty artystycznego życiorysu zapisał również pracą korepetytorską i dyrygencką w Operze Krakowskiej, kierownikiem muzycznym Teatru Młodego Widza, organizatorką w utworzonym przez siebie Kwintecie Krakowskim itp.

Wysoko ceniony przede wszystkim, jako pianista-akompaniator towarzyszył w tym charak-



terze — w kraju i za granicą — najwybitniejszym polskim i zagranicznym śpiewakom, skrzypkom itp. Również ma w swym dorobku twórczość kompozytorską: na koncercie jubileuszowym, jaki odbędzie się dziś w Filharmonii, usłyszymy fragmenty kompozycji „Sui tane-czna” autorstwa Jubilata — oraz Jego samego, jako solistę w „Błękitnej Rapsodii” Gershwina. (J. PAR.)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
14 X 1903 r.

W krakowskich szkołach ludowych i wydzielonych robi się coraz ciszej i, jak to słusznie radni podkreślają, najwyższa pora na rozpoczęcie budowy nowych obszer-nych gmachów szkolnych, bo istniejące nie wytrzymują już naporu uczniów. Najwymowniejszy pod tym względem przykład stanowią szkoły wydzielone, do których w minionym roku szkolnym uczęszczało 8.830 uczniów, w bieżącym zaś aż 9.300. Według wypowiedzi prof. Jordana idealnym rozwiązaniem byłoby wybudowanie tylu szkół, aby na każde 8—10 ulic przypadała jedna męska i jedna żeńska. Czy gmina miasta zdobydzie się na to, przyszłość okaże.

„Czas”

Do schroniska Brata Alberta na Kazimierzu wczoraj wieczorem włócząca Jan Dudziak przyniósł ukradkiem beczkę piwa karwińskiego i zaraz z kilkoma towarzyszami rozpoznał biesiadę Bracia pełniący służbę w schronisku dostrzegli uczuciowych włóczgów i kiedy nie pomogły prośby o zaniechanie picia zawezwali policję, która stwierdziła, że Dudziak beczkę z piwem skradł przy ulicy Krakowskiej. Cóż z tego, w chwili wkroczenia policji na teren schroniska beczka świeciła niemal pełnią pustki. Brata Alberta nie było w schronisku, jego zastępcy jednak, a także policjanci z widocznym zdumieniem wysłuchali relacji o spiciu przez 6—8 osób takiej ilości piwa. „Czas”

17 bm. w gminie Zabierzów

17 października br. w godzinach od 15.00—17.00 w Urzędzie Gminy Zabierzów prezydent Krakowa — Tadeusz Salwa oraz wiceprezydent — Wiesław Gondek będą przyjmować obywateli w sprawach skarg i wniosków, dotyczących funkcjonowania administracji oraz gospodarki na terenie gminy.

Uwaga działkowcy

Wojewódzki Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Krakowie informuje, że od dnia 17 października br. prowadzi punkt zaopatrzenia działkowców i posiadaczy ogrodów przydomowych w specjalny materiał szkółkarski (drzewa i krzewy owocowe), znajdujący się na terenie POD „Piasełko” w Krakowie, ul. Piastowska przy pętli tramwajowej w Cichym Kałku, czynny w godz. 8—16. (z)



Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 17 i 19.30 — Teatr STU, al. Krasińskiego 16 — „Ameryka, Ameryka” w wykonaniu zespołu Kaczki z nowej paczki.

* 18.15 — Rynek Gł. 34 — Pol. Tow. Towaroznawcze — doc. dr R. Mayer z Wyższej Szkoły Handlowej w Lipsku wygłosi odczyt pt. „Cele i zadania normalizacji w zakresie ochrony towarów”.

* 18 — Tow. Przyj. Polsko-Indyjskiej oraz Śródmiejski Ośr. Kultury, ul. Mikołajska 2 zapraszają na odczyt dr W. Orlickiego pt. „Filozofia jogi”.

W SOBÓTĘ:

* 11 — Aula PSM I st. im. B. Wiechowicza, ul. Basztowa 23 — Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Muzycznego.

* 11 — DK KZS, ul. Zakopianska 62 — Kino SKRZAT: „Podarunek Czarnego Księcia” (radz.).

* 16—19 — SCK UJ „ROTUNDA”, ul. Oleandry 1 — Disco Juniors; od 20.00—1.00 — Dyskoteka.

* 17.30 — Doma Polonii, Rynek Gł. 14 — Poezje Andrzeja Jawienia

(Papieża Jana Pawła II) recytują Maria Przybylska i Zbigniew Gorzkowski. Utwory Brahmsa, Bacewicza, Paderewskiego i Chopina w wyk. M. Szeleza — skrzypce i D. Mroczek-Szelezer — fortepian.

* 18 — OCK „Zaścianek-Filutek” ul. Reymonta 81 — Filmy: „Wielki rock” reż. R. Thorpe; o 20 — „The Tami Show” reż. Binder.

* 19 — Katedra na Wawelu — Akademicki Chór „ORGANUM” — I koncert z cyklu Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego utwory wszystkie.

W NIEDZIELĘ:

* 18 — OCK „Zaścianek-Filutek” ul. Reymonta 81 — Filmy: „Festiwal w Monterey 1967”; o 20 — „Woodstock”.

A POZA TYM:

* W DDK Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2 — czynna jest codziennie z wyj. sobót i niedziel w godz. 10—19 — wystawa z cyklu „Człowiek i jego pasje” — pn. „Twórczość grupy nieprofesjonalnej plastyków zrzeszonych przy Muzeum w Chrańnowie”.

Rozmowa o technikach i konferencjach

Co przywiozą nam z Paszkówki

W niektórych krakowskich przedsiębiorstwach ukazały się afisze zapraszające na Dni Komunikacji '83. Podpisane są przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich — Zarząd Porozumienia Oddziałów Wojewódzkich Makroregionu Południowo - Wschodniego. O rozszyfrowanie tego zagadkowego podpisu, jak i treści samej inicjatywy zwróciliśmy się do mgr MARIANA SZELIŃSKIEGO, przewodniczącego Zarządu Oddziału Krakowskiego SITK, równocześnie wiceprezesa krakowskiego NOT-u.

Po prostu, w naszym makroregionie działa siedem oddziałów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji. Mamy podobne problemy, nad którymi pracujemy. Postanowiliśmy więc zrobić to razem. Mamy nadzieję, że da to lepsze efekty. Spotykamy się w poszczególnych oddziałach wojewódzkich i omawiamy sprawy, dla nich w tej chwili najważniejsze. We wtorek byliśmy w Rzeszowie, gdzie dyskusja dotyczyła re-

alizacji uchwał ostatniego kongresu Techników Polskich. W najbliższy poniedziałek w Kielcach omawiać będziemy problem dróg i komunikacji na tamtejszych szlakach turystycznych. Potem spotkamy się w przemyśle, gdzie dyskutować będziemy problem komunikacji kolejowej, w Krakowie mówić będziemy o wykorzystaniu miejscowych materiałów dla budownictwa drogowego, i wreszcie w Tarnowie, tam zastanowimy się nad sposobami poprawy komunikacji w tym mieście.

Przypomnijmy, gwoździ ścisłości, że takie Dni Komunikacji już się w Krakowie odbywały i to przez dobre kilkanaście lat. Czy dały jakieś wyniki?

— Trudno na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie, bo przecież jako stowarzyszenie nie mamy możliwości decydowania o tym, co i jak będzie realizowane. Możemy proponować, przygotować ekspertyzy. Ale dam panu jeden przykład, taki pierwszy z brzegu, chociaż ciekawy. Propo-

nowaliśmy stworzenie warunków dla komunikacji rowerowej w Krakowie. Przedstawiliśmy projekt. Główny architekt m. Krakowa dr Seibert zainteresował się tą sprawą, zlecił wykonanie planów i w przyszłym roku rozpocznie się budowa dwóch takich dróg rowerowych: z os. Wieszysta do wałów Rudawy i z os. XXX-lecia do Wisły.

— Tak, to już jest coś. Ale niech mi Pan zdradzi tajemnicę: Pan się chyba gdzieś wybiera i to nie sam, bo widzę całą grupę osób?

— Właśnie jedziemy do Paszkówki na konferencję poświęconą naszemu miastu, tym razem modernizacji Alei Trzech Wieszczów. Głos zabiorą wszyscy zainteresowani, począwszy od inżynierów drogowych na ekologach kończąc. Jedzie z nami wiceprezydent dr Andrzej Żmuda.

— To wróćcie zapewne już z jakimiś propozycjami? Wolałbym mówić o tym po powrocie, w poniedziałek. — Dziękuję. Zgłosimy się. MARIAN NOWY

Wisła faworytką sezonu

NA DZIESIĘCIU trenerów drużyn I ligi koszykarek aż dziewięciu wymienilo w ankiecie „tempa” Wisłę, jako faworytkę rozpoczynającego się jutro sezonu ligowego. Na taki, a nie inny wynik tego głosowania miały wpływ dwa czynniki: dobra, bojowa i bardzo ambitna gra wiślanek w minionym sezonie, kiedy to przegrały mistrzostwo Polski do ŁKS, różnicą jednego punktu w decydującym o tytule pojedynku i to w Łodzi oraz większe osłabienie kadrowe zespołu łódzkiego w porównaniu z drużyną krakowską.

Ludmila Janowska, pierwsza rozgrywająca ŁKS, wjechała za granicę. Jadwiga Sidoruk na urlopie macierzyńskim. Małgorzata Badocha kontuzjowana. Mirosława Warmuzek odeszła do ROW Rybnik. A w Wiśle z pierwszej piątki nie ma tylko Marty Starowicz, która po urodzeniu córki jeszcze nie wznawiała treningów, lecz już niebawem winna wrócić na boisko. W porównaniu z ubiegłym sezonem krakowianki doznały poważnego wzmocnienia, wróciła bowiem po macierzyńskim urlopie Grażyna Sewerynowa, przysłała do drużyny Elżbieta Doniec z Hutnika, od szeregu miesięcy jest już też

Katarzyna Grabacka z Korony. A więc trener Piotr Langosz dysponuje silnym i wyrównanym zespołem, w którym prym jak zwykle wieść będzie Halina Iwaniec, która zdecydowała się jeszcze na grę w Wiśle, rezygnując z planowanego wyjazdu zagranicznego.

Iwaniec, Januszkiewicz, Sewerynowa, Niemiec, Jaskurzyńska, Czelakowska (obie już w pełni sił), Patycka, Wrona, Pozorska, Grabacka, Doniec winny brylować na krajowych parkietach i walczyć o mistrzowski tytuł.

Wyniki gier kontrolnych, m.in. ostatnio w Łodzi, gdzie krakowianki wygrały z ŁKS i Włóknarzem Pabianice, pozwalają na snuć optymistycznych horoskopów. Jeśli rozgrywki potoczą się pomyślnie dla wiślanek, jeśli jakieś nieoczekiwane kontuzje nie wyeliminują z gry czołowych zawodniczek, podopieczne Piotra Langosza winny odzyskać krajowy prymat.

Liga rozpoczyna się w tym tygodniu i potrwa do 19 lutego. W tym czasie zespoły rozegrają najpierw dwie rundy parami, a potem pierwsza szóstka grać będzie znowu dwie rundy o mistrzowski tytuł, a pozostała czwórka będzie ze sobą rywalizowała o to, kto zostanie w ekstraklasie, a kto będzie musiał ją opuścić.

Inauguracyjnym meczem w Krakowie będzie sobotni pojedynek Wisły z gdańską Spójnią. Gdańszczanki miały spore kłopoty w minionym sezonie, drużyna uległa bowiem poważnemu odmłodzeniu i dopiero nabierała właściwego stylu i rytmu gry. W końcowym efekcie zajęła 7. miejsce, ale wielu fachowców uważa, że w tym sezonie będzie bardzo groźna. Gertchen, Gorzelana, Gawęcka, Konwent, Wojciechowska, Wołujewicz, Stankiewicz to najgroźniejsze zawodniczki gdań-

skiego zespołu i z całą pewnością łatwo nie oddadzą Wiśle zwycięstwa. Warto więc wybrać się na to spotkanie, emocji nie powinno brakować. W niedzielę krakowianki podejmują zespół pruszkowski Znicza i chyba bez większych kolopotów rozprawią się z przeciwniczkami.

A oto program gier: Wisła i ROW Rybnik (beniaminek) grają ze Spójnią i Zniczem, Lech i AZS Poznań podejmują Włóknarza Pabianice i ŁKS, a drugi beniaminek — AZS Katowice grać będzie ze Śląskiem. (1)



ZNANA aktorka filmowa („Wielka”, „Okno”) i teatralna (Teatr im. J. Słowackiego) — IWONA BIELSKA (na zdjęciu) — będzie jedną z trójki demonstratorek, które poprowadzą w niedzielę w hali Korony pierwszy w Krakowie publiczny pokaz aerobiku. Pani Iwona, swego czasu czołowa siatkarka pierwszoligowej drużyny ŁKS, nie wzięła rozbratu ze sportem, wolne chwile spędza na turystycznych wyprawach, jeździ konno, a od kilku miesięcy stała się entuzjastką wyłansowanej przez Jane Fondę nowej formy ćwiczeń



KIEPSKA SPRAWA krakowskich ligowców

PO CZTERY mecze zostały jeszcze do rozegrania zespołom piłkarskim ekstraklasy i II ligi przed zakończeniem pierwszej rundy rozgrywek. Sytuacja trójki krakowskich ligowców nie jest godna pozazdroszczenia. W ekstraklasie Cracovia na 11., Wisła na 15. miejscu, w II lidze Hutnik na 14. pozycji. Powodów do radości sympatycy futbolu w podwawelskim grodzie nie mają więc za wiele.

Srodowa kolejka ekstraklasy przyniosła pierwszą wygraną w tej rundzie piłkarzom Wisły. Ucieszyli się kibice „Białej gwiazdy” z tego sukcesu, choć gra w wydaniu ich pupiłowi, szczególnie w pierwszej połowie pojedynku z bytomskimi Szombierkami, nie mogła zachwycić. Obserwowaliśmy bowiem bezładną kopanie, nerwowe szarpanie się wiślaków dążących do sforsowania defensywy gości i bardzo wiele niedokładnych podań, chaotycznych akcji. Dopiero drugie części zawodów stała na jako takim poziomie, ale też do tego, by mecz ten określić mianem ekstraklasowego, wiele brakowało.

Czeka teraz krakowian bardzo ciężki mecz w Łodzi z Widzewem. Przegrana widzowiaków w Szczecinie zepchnęła ich aż na 5. miejsce w ligowej tabeli. A ponieważ jest to drużyna ambitna, waleczna, należy się spodziewać, iż w niedzielnym pojedynku z Wisłą gospodarze rzucą się do ataku, dążąc do rozstrzygnięcia zawodów na swoją korzyść.

I w tym można upatrywać szansę... Wisły. Przy ofensywnej grze łodzian, będzie bowiem okazja do przeprowadzania kontrataków, które stanowi dość silną broń zespołu krakowskiego. Jeżeli więc obrona potrafi upilnować Smolarkę, Dziękanowskiego i ofensywnych pomocników gospodarzy — Romkego, Kajrysa, Wragę czy Gierka — to kto wie, czy wiślanie nie przywiozą z Łodzi punktu, a może nawet i zwycięstwa. Są to bardzo optymistyczne horoskopy, ale krakowianie już nieraz rozgrywali dobre spotkania z Widzewem, nawet wówczas, gdy miał on skład silniejszy od dzisiejszego.

Powiało optymizmem nad jedną stroną Błoń, tą od al. 3 Maja i ul. Reymonta, skutek natomiast zapanował po stronie drugiej, tam gdzie ulokowany jest stadion Cracovii i serca kibiców tego klubu. „Pasiaki” przegrały w Walbrzychu i na dodatek wskutek głupiego postępku Henryka Janikowskiego straciły swego najsukuteczniejszego jak dotąd strzelca. Za kłótnię z arbitrem piłkarz Cracovii dostał czerwoną kartkę i musi czekać na karę, jaką wymierzy mu PZPN. Z całą pewnością w kilku meczach nie zagra, kto wie czy nie będzie odsunięty od występów do końca rundy. To wielka strata dla Cracovii, która nie ma zupełnie napastników z prawdziwego zdarzenia. Janikowski był jej najsukuteczniejszym strzelcem.

A tu przed zespołem ogromnie trudny mecz z Górnikiem Zabrze. Zabrzańskie w środę odesłali do domu z kwitkiem mistrza

Polski — Lecha, zbierając za swój występ wiele pochwał. Przyjadą do Krakowa oprómnieniu sukcesem, do osłabionej Cracovii. Przyjadą w roli faworytów. Czy podopieczni trenera J. Walczaka zdołają zmobilizować na tyle swe siły by stawić skuteczny opór jedenastce z Zabrza? Trudne to będzie zadanie.

Krakowski Hutnik podejmie w sobotę Stal ze Stalowej Woli. Goście są na 10. miejscu w tabeli drugiej grupy mając o 1 punkt więcej zdobytą od krakowian. Jeżeli więc uda się hutnikom uzyskać zwycięstwo, powinni awansować w górę tabeli. (1)

W III lidze

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę piłkarze III ligi rozegrają 10 kolejek spotkań.

W Krakowie na bocznym boisku przy al. 3 Maja (koło stadionu la) rezerwa „pasiaków” będzie podejmowała zespół Wisłoki Dębica. Miejsca, jakie obie drużyny zajmują w tabeli wskazują, iż siły są wyrównane i każdy wynik jest możliwy.

Drugi z zespołów krakowskich — Garbarnia, wyjeżdża do Brzuchowic na mecz z tamtejszym Izolatorem. Biorąc pod uwagę kłopoty kadrowe „brzuchowicz” i powodowane tym wahania formy, faworytem tego pojedynku są gospodarze.

W pozostałych spotkaniach zmierzą się: Karpaty z Sandecją, Czarni z BKS-em, Unia z Glinikiem, Stal z Zelmrem, Chemik z Tarnovią i Start z Polną. (1)

Dokąd pójdziemy?

Piatek
HOKEJ
Godz. 17 ul. Siedleckiego 7:
Cracovia — Naprzód Janów
(I liga)

Sobota
TENIS STOŁOWY
Godz. 9 ul. Manifestu Lipcowego 27:
Turniej kobiet
PIŁKA NOŻNA

Godz. 12 al. 3 Maja:
Cracovia II — Wisłoka Dębica
(III liga)
Godz. 14.30 stadion Hutnika:
Hutnik — Stal St. Wola
(II liga)

KOSZYKÓWKA
Godz. 15.30 hala Wisły:
Wisła — Spójnia Gdańsk
(I liga kobiet)

Godz. 17.15 hala Wisły:
Wisła — Resovia
(I liga mężczyzn)

Godz. 17 ul. Piastowska 26:
AZS — Start Lublin
(II liga kobiet)

Godz. 19 hala Hutnika:
Hutnik — AZS Rzeszów
(II liga kobiet)
PIŁKA RĘCZNA

Godz. 17 hala Hutnika:
Hutnik — Wybrzeże Gdańsk
(I liga mężczyzn)

Niedziela
PIŁKA RĘCZNA

Godz. 10 hala Hutnika:
Hutnik — Wybrzeże Gdańsk
(I liga mężczyzn)

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11 ul. Dekerta 21:
Telpod — Karolinka Jaworzyna Śl.
(liga kobiet)

Godz. 12 stadion Cracovii:
Cracovia — Górnik Zabrze
(I liga)

KOSZYKÓWKA
Godz. 11 ul. Piastowska 26:
AZS — Start Lublin
(II liga kobiet)

Godz. 12 hala Hutnika:
Hutnik — AZS Rzeszów
(II liga kobiet)

Godz. 16 hala Wisły:
Wisła — Znicz Pruszków
(I liga kobiet)

„100 imprez dla wszystkich”

W NAJBLIŻSZĄ sobotę 15 października krakowskie TKKF proponuje mieszkańcom naszego miasta:

* Turniej brydza sportowego — ul. Sobieskiego 10. (świećlica Ogniska „Łączność”) — godz. 10.
* Instruktaż ćwiczeń słownych dla niezaawansowanych — Nowa Huta Centrum „B”, bl. 6 (Ognisko „Leader”) — w godz. 16-18.

* Turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 16.
* Zdobywanie kart pływackich — ul. Krowoderska 8 (Pałac Młodzieży) — godz. 18.45.

* W NIEDZIELĘ natomiast odbędzie się otwarty turniej tenisa stołowego o puchar krakowskiego TKKF na os. Stalowym 16. Początek o godz. 10.

„Wawelskie smoki” podejmują Resovię

KOSZYKARZE I ligi kończą w niedzielę pierwszą rundę rozgrywek. W Krakowie zobaczymy mecz Wisły z Resovią, w którym faworytem będą gospodarze. Zespół „Bieszczadzkie wilków” wrócił w tym sezonie do ekstraklasy i dzielnie walczy o ligowe punkty, lecz ustępując klasą rywalom, zdołał rozstrzygnąć na swoją korzyść tylko jedno spotkanie (przed tygodniem w Bytomiu ze Stalą). Tak więc w pojedynku z zespołem „Wawelskich smoków” rzeszowiaczy są skazani na porażkę, przewaga Wisły tak pod względem wzrostu jak i talentu poszczególnych zawodników jest bowiem bardzo wyraźna.

Program pozostałych gier tej kolejki jest następujący: Legia i Wybrzeże podejmują Śląsk i Lecha, a Górnik i Gwardia grają z Zagłębiem i Stalą. (1)

WARSZAWA. Wśród 23 hokeistów powołanych do kadry olimpijskiej, która przygotowywać się będzie do Igrzysk w Sarajewie znalazł się zawodnik Cracovii Bogdan Pawlik.

MOSKWA. Wyłoniono pierwszych triumfatorów mistrzostw świata w judo W kat. 95 kg zwyciężył Andreas Preschel

telegraficznie

(NRD), a w kat. powyżej 95 kg najlepszy okazał się Japończyk Yasuhiro Yamashita (Wojciech Reszko został sklasyfikowany nieoficjalnie na 7. miejscu).

TARNÓW. Drugi towarzyski mecz żużlowy Polska — ZSRR zakończył się tym razem wygraną zespołu radzieckiego 66:42.

MOSKWA. Jak poinformowali organizatorzy mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów, które mają się rozpocząć 22 bm. impreza z przyczyn technicznych została przeniesiona z Erewania do Moskwy.

— Nie mieliście nigdy powodów, żeby się uskarżać na mego ojca, Felipe?

— Nie, nigdy — zaoponował bardzo błdy Włoch. — Przeciwnie. Ale policji muszę powiedzieć prawdę.

— Nie słyszeliście, jak twierdził, strzałów z powodu huk maszyn. Ale to nie tylko maszyny. Mogły być także ciężarówki.

— Wszystkie wróciły w ciągu dnia. Pański ojciec nie chciał, żeby jeździły, bo nadchodził 15 sierpnia.

Wyszedłem, Felipe za mną. Okrzykaliśmy budynki zajmujący sam środek dwuhektarowej powierzchni. Z lewej wychodziła aleja prowadząca do wyjścia. Po przeciwnej stronie, o jakieś 50 metrów, stał baraczek zamieszkały przez Felipe i jego żonę. Z okna biura widać było w aleję i na parking ciężarówki. Stało ich tam trzy. Zamiast pójść aleją do wyjścia, zawróciłem do domku Felipe'ów.

— Chciałbym się zobaczyć z waszą żoną.
— Nie mówi po francusku.
— Poproście ją.

Po chwili nadeszła okragła kobiecina, Felipe za nią. Z miejsca zaznaczyła, po włosku, że nie umie po francusku. Przerwałem jej w języku, którym płynnie władałem.

— Była pani w domu, w czasie gdy zbrodnia musiała być popełniona, między osiemnastą a dwudziestą?

— Tak — odpowiedziała.

— Nie pani nie słyszała? Żadnego strzału?

Wyjaśniła, że mieszkając na pustkowiu, nastawiała sobie radio na pełny regulator, jak we Włoszech. W ten sposób nie słyszy nawet zawracających ciężarówek 50 metrów od swoich drzwi.

Rozmawialiśmy w pobliżu ich domu. Felipe usunął się na bok.

— Dobrze pani znała Billoux, pani Felipe?

— Tak, bardzo dobrze. Był dla nas dobry. Gdyby nie on, musielibyśmy wrócić do Włoch.

Pod koszami II ligi

W TYM tygodniu rozpoczynają się także rozgrywki drugiej ligi. 20 zespołów kobiecych podzielono na dwie grupy po 10 zespołów i grać one będą ze sobą po 4 mecze. Wśród tej dwudziestki są trzy krakowskie drużyny — AZS, Hutnik i Korona. Koszykarki z Nowej Huty prowadzone przez mgr Macieja Starowicza mierzą wysoko, chcą wrócić do ekstraklasy, natomiast Korona, którą trenuje mgr Jerzy Michalkiewicz, będzie się starała utrzymać w tej klasie rozgrywek, podobnie jak i drużyna AZS prowadzona przez mgr inż. Ewę Lelek. Zespół jest bowiem bardzo poważnie osłabiony kadrowo, wciąż to Wisła, to Hutnik zabierają mu zawodniczki i zespół podgórski nie może okręgnąć, rozwinąć się tak, by próbować szturmu do bram ekstraklasy.

Podobnie 20 zespołów liczy II liga mężczyzn. Także dwie grupy i także po cztery mecze każdej drużyny z każdą Tu Kraków reprezentowany jest tylko przez Hutnika, który także coraz to traci swych najlepszych zawodników na rzecz Wisły. Tak było z Klimczykiem, tak jest teraz z Sudą, który po skończeniu służby wojskowej w Legii nie wrócił do macierzystego klubu lecz do Wisły. Mimo to, hutnicy, prowadzeni przez Kazimierza Gruszkę od kilku już lat walczą, niestety bezskutecznie, o awans do wyższej klasy. W tym sezonie najgroźniejszymi ich rywalami będą zapewne Baildon i Polonia Warszawa.

W inauguracyjnych meczach koszykarki AZS grać będą ze Startem Lublin, Hutnika z AZS Rzeszów, Korona pojechała do AZS Lublin, a koszykarze Hutnika rozpoczną mistrzostwa od występów w Tarnowie przeciwko tamtejszej Unii. (1)



Pana ojciec zresztą też był dobry i nie chcemy mu szkodzić. To policjanci nalegali na nasze zeznanie.

— Byli tu jeszcze raz po pierwszej wizycie 13 sierpnia?

— Tak... wczoraj, późno po południu. Robili zdjęcia, ale nie zadawali pytań. Sędzia był z nimi. Poszli do biura.

Podziękowałem i pojechałem do Marsylii.

Terain po śniadaniu wrócił do biura. To był tytan pracy, ojciec przypisywał to jego małym uzdolnieniom. Terain poinformował mnie o bieżących sprawach. Dałem mu wolną rękę. Pod względem administracyjnym wiedział tyle samo, co ojciec. Mogłem mu w pełni zaufać.

— Wracam od głównego świadka. Wydaje się pewny siebie i wszystko można oprzeć na jego świadectwie. Zna pan Felipe?

— Trochę. Billoux lepiej go znał, nawet do-
brze.

— Coś mgliście słyszałem o tym wypadku sprzed trzech lat. Co się właściwie wydarzyło?

Wyczułem lekkie wahanie. Terain zagłębił się w papierach.

— Niech pan posłucha — nalegałem. — Muszę jak najwięcej wiedzieć, żeby próbować wy-

ciągnąć ojca z tej afery. Los firmy od tego zależy. Rozumie pan?

— Felipe miał wypadek podczas lądowania ciężarówki, trzy lata temu. Spadła na niego czterostukilowa płyta. Doznał złamania nogi w trzech miejscach. Zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, pański ojciec oskarżył Włocha, że pił, ale Billoux, po powrocie, odkrył kłamstwo. To dwaj świadkowie pańskiego ojca byli pijani: przede wszystkim kierowca. Przed przyjazdem do fabryki miał nawet jakąś małą krakę. Billoux zagroził i pański ojciec musiał ustąpić. Potem załatwił to polubownie z Włochem. Rozumie pan, co mam na myśli?

— Nie bardzo.

— Domagając się prawdy, panie Alainie, naraża się pan na niemiłe niespodzianki. W zamian za pieniądze otrzymane od pana Demarquesa Felipe przynależał, że wypili kielicha. Uwołnił od odpowiedzialności firmę, a Inspekcja Pracy nie mogła złożyć skargi.

Ze zdumieniem wysłuchałem tej wypowiedzi. — Nie wiedziałem, że ojciec posługiwał się takimi metodami. Jakże były jego stosunki z Billouxem?

— Niezbyt dobre. Ale pańska matka popierała Billoux, a miała coś do powiedzenia w fabryce, choć rzadko zabierała głos. Trzeba przyznać, że pan Demarquese nadawał się na prawdziwego szefa, ale metody miał nie zawsze zgodne z moralnością. Jedyny raz, gdy w Allanch próbowałem zorganizować strajk, ci dwaj ludzie, o których wspominałem, brutalnie się wmieszali, a pański ojciec im za to zapłacił.

— Myśli pan, że Felipe złożył fałszywe zeznanie przez zemstę?

— Wszystko możliwe, panie Alainie. Na pańskim miejscu porozmawiałbym o tym z adwokatem, jak tylko wróci. Będąc w posiadaniu takiej informacji, mecenas Nicola może wiele załatwić.

Hutnik-Wybrzeże na Suchych Stawach

SPORE emocje czekają krakowskich kibiców szczybiornika w tym tygodniu. „Siódemka” Hutnika podejmuje bowiem w hali na Suchych Stawach lidera

ekstraklasy — gdańskie Wybrzeże.

Po udanych występach przed kilkoma dniami w pojedynkach ze Śląskiem, krakowianie stoją przed kolejną szansą powiększenia dorobku.

Rywal jest jednak bardzo wymagający. Waszkiewicz, Went, Plechoć, Urbanowicz — to gracze znani nie tylko na krajowych boiskach. Czy Gawlik, Garpel i spółka potrafią przeciwstawić klasie przeciwnika ambicję, zaciętość w grze, skuteczność?

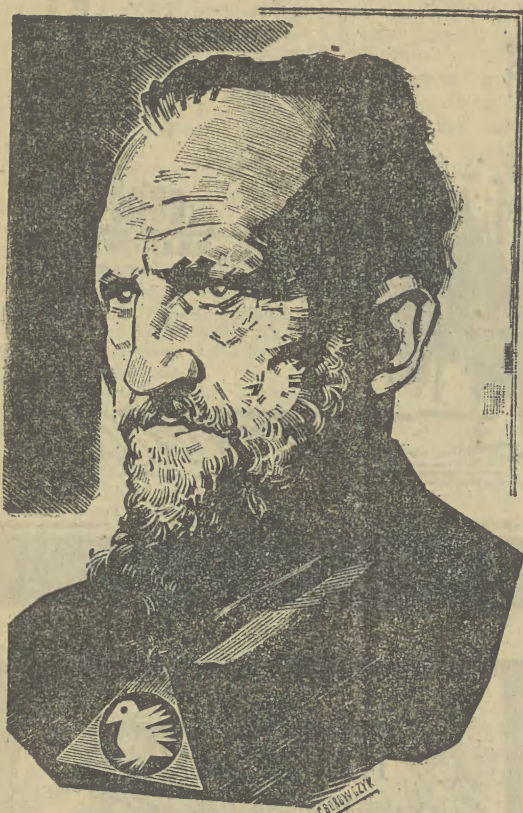
Podobnie, jak w udanych dla „hutników” meczach ze Śląskiem, wiele zależy będzie od postawy bramkarzy zespołu gospodarzy — Gonciarzyka i Ciałowicza.

W innych spotkaniach zmierzą się: AZS Politechnika Wrocław — Anilana, Grunwald — AZS Gorzów, Pogoń Zabrze — Śląsk, Stal Mielec — AZS Warszawa. (sas)

Ze sportu szkolnego

JEDNĄ z imprez urządzanych dla uczczenia 35-lecia działalności SKS Orkan przy V Liceum Ogólnokształcącym były biegi długodystansowe rozegrane w Parku Jordana. Uczestniczyło w nich około 400 uczennic i uczniów, a organizacja spoczywała w rękach zarządu Orkana i nauczycieli wf, pod kierunkiem mgr. Jana Kroka.

Oto zwycięzcy: dziewczęta — 600 m Zuba przed Sobojko i Wójcik, 800 m — Gawel przed Kaperą i Salą, chłopcy — 600 m — Zawada przed Zarzyckim i Biełkowskim, 100 m — Mielka przed Suchanem i Gasiorowskim, sztafeta chłopców 10×1000 m — klasa IIa i IIe.



Drzeworyt Czesława Borowczyka przedstawiający K. Witkiewicza z insygniami wielkiego mistrza „Zakonu Bibliofilskiego”.

BYŁ JEDNĄ Z LEGEND KRAKOWA

KAZIMIERZ WOJCIECH WITKIEWICZ, postać niezwykle barwna i ciekawa, o wszechstronnych zdolnościach i zainteresowaniach, malarz, literat, działacz społeczny, pedagog, a przede wszystkim bibliofil, twórca i wielki mistrz „Zakonu Bibliofilskiego” z Kapitułą Orderu Białego Kruka na czole.

Właśnie w tym roku 21 października mija 10 rocznica jego śmierci. Życie miał Kazimierz Witkiewicz równie ciekawe, jak on sam. Urodził się 23 grudnia 1880 roku w Warszawie. Ukończył kilka klas gimnazjum rosyjskiego im. Aleksandrowa, a potem Szkołę Handlową w Warszawie.

Od roku 1899 był członkiem SDKPiL. W latach 1901–1902 był urzędnikiem Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, gdzie prowadził działalność polityczną wśród kolejarzy, za co został aresztowany i osadzony na Pawiaku. Udało mu się uciec i przedostać do Krakowa.

Od tej pory to właśnie miasto będzie jego rodzinnym. Tu studiował na Akademii Sztuk Pięknych, tu zostaje od 1911 roku kustosz biblioteki Muzeum Techniczno-Przemysłowego przy ul. Franciszkańskiej 4. Z chęcią przeniesienia Muzeum do Nowego Gmachu przy ul. Smoleńsk 9 pełni w tej instytucji funkcję kustosa, a od 1935 wicedyrektora.

Od 1945 roku zostaje dyrektorem Muzeum. Dyrektorem Państwowego Muzeum Przemysłu Artystycznego był od 1950 do 1963 roku, a także dyrektorem Biblioteki Głównej ASP i jednocześnie wykładowcą na tej uczelni. Wykładał historię książki.

Wcale nie miał być jego dorobek artystyczny, drzeworyty, exlibrisy, zaproszenia dla Towarzystwa Miłośników Książki itp. Ale jego pasją i największą miłością były książki. Nie darmo więc tym właśnie sprawom poświęcił się przede wszystkim. Był członkiem założycielem „Towarzystwa Miłośników Książki” w Krakowie i dożywotnim jego prezesem. Towarzystwo to jako jedno z pierwszych rozbudzało w społeczeństwie nie tylko miłość do książki jako takiej, ale do sposobu jej wydania. Sam Witkiewicz patronował akcjom ratowania bibliotek prywatnych i publicznych od przejęcia na makulaturę w czasie okupacji, a także akcji uratowania unikalnego zbioru drzeworytów z Płazowa, które Niemcy chcieli wywieźć do Norimbergi.

Swymi bibliofilskimi pasjami zaraził wielu wybitnych ludzi tamtych czasów. Spośród najbardziej oddanych książkę polskiej powołał 13 lutego 1930 roku tzw. „Zakon Bibliofilski” z Kapitułą Orderu Białego Kruka. Był to zakon bez precedensu w skali światowej. Najwybitniejszych jego członków dekorowano Orderem Białego Kruka (autorstwa Witkiewicza). Miał też Zakon „Księgę Ustaw”, która posiadała tyle artykułów ile jest formatów książek.

Kazimierz Witkiewicz był jednym z tych, którzy sami będąc legendą współtworzyli legendę Krakowa, na szczęście po jego odejściu pieczętowanie chroni jego dorobek syn Tadeusz Witkiewicz, niestety ostatni z rodu.

Opr. (bog).

Adam Stefan Miodoński urodził się w 1861 roku w Żywcu. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim filologię klasyczną, sławistykę i polonistykę. Po studiach przez rok uczył w Wadowicach, po czym wyjechał na studia za granicę. Od 1897 roku był profesorem Uniwersytetu i zapisał się jako autor ciekawych wykładów oraz krytycznych wydań niektórych, spornej autentyczności tekstów chrześcijańskich. Jan Józef Miodoński, lekarz-laryngolog pochodził z Tarnobrzegu, gdzie urodził się 6 marca 1902 roku. Do Gminnazjum Klasycznego uczęszczał w Wadowicach. W Uniwersytecie Jagiellońskim studiował na Wydziale Lekarskim i Filozoficznym. Po praktyce w Wiedniu został kolejno kierownikiem Kliniki Otorinolaryngologicznej UJ, dyrektorem Szpitala św. Łazarza, profesorem UJ.

Nie wiemy jednak, czy łączyły ich ze sobą jakieś związki pokrewieństwa, podobnie jak z Franciszkiem Miodońskim, który pod koniec ubiegłego wieku pełnił w Krakowie zaszczytną funkcję urzędnika magistratu miejskiego. Jedno jest pewne: Franciszek Miodoński był człowiekiem poważnym, statecznym i rzeczowym. Mieszkał na ulicy Smoleńsk, w nie istniejącej już kamienicy „Pod Slinksem”. Tam też 9 lipca 1899 roku przyszedł na świat Władysław Miodoński. Dziecko jak dziecko, interesowało się wszystkim. Zbierał znaczki, monety i inne drobiazgi. Z czasem, gdy przyszedł czas dojrzenia, skrytykowały się zainteresowania Władka. Może za przyczyną architektury egipskiej kamienicy, może z powodu kontaktów z malarzami w każdym razie zapragnął zostać artystą. Ale ojciec był innego zdania. Posłał syna na praktykę do firmy Wrońskich, by został kuźnikiem. Wciąż został. Ale dusza ciągnęła w inną stronę. W warsztacie przy placu Szczepańskim robił futra, by po mieście wypatrywać obrazów, starych mebli, antycznych zegarów.

W 1924 roku ożenił się z p. Marią z domu Wiktor, i zamiast, jak wszyscy tego oczekiwali, zacząć się urządzać, młodzi małżonkowie poczęli wynajdywać ciekawe starocie i do domu sprowadzać. Pierwszy był stary włoski zegar szafkowy. — Nie wiedzieliśmy jeszcze wtedy — wspominała potem p. Maria — że będzie on początkiem naszej kolekcji. Nie wiedzieliśmy też, że od tego czasu nie będzie normalnego życia. — Kolekcjonerstwo dzieł sztuki zawsze było zajęciem kosztownym. Nie dorobił się więc p. Miodoński kamienicy, jak każdy porządny podówczas rzemieślnik rezygnował z wielu przyjemności, z rodzinnymi wyjazdami na wakacje włącznie.

Za to z czasem jego mieszkanie przy Rynku Gł. 7 stało się prawdziwym muzeum. Dwieście(!) zegarów prezentujących różne style, epoki i sposoby wykonania, a obok spory zbiór malarstwa europejskiego z czasów od XV do XIX wieku. Szpilki w domu nie było gdzie wetknąć. Robiło

Marian Nowy

OJCIEC, JEGO SYN I KOBIETY

się nieco luźniej, gdy niektóre z nich wędrowały na wystawy lub do filmu.

W takiej atmosferze wychowywały się dzieci p. Miodońskich, wśród nich Marek, który na świat przyszedł jeszcze na pl. Szczepańskim, 1 grudnia 1937 roku. Patrzył na te zegary, nawet mu się podobały, ale inne, jak to chłopak, miał zainteresowania: zbierał znaczki, książki, hodował rybki (hodowla na większą skalę!), no i chodził do szkoły, do IV Liceum im. Kościuszki na Zamojskiego. Ale w szkole... zasypiał i to często. — Miodoński, obudź się! — wołał nauczyciel, a on po prostu miał niskie ciśnienie. Siedział więc tak w ławce i myślał, co by tu zrobić, żeby mieć więcej kawy. Myślał, książki na ten temat zaczął czytać, ale póki co interesował się radiotechniką i gdy nasz przemysł przyszedł do produkcji lampowej na bateriach „Szarotki”, on już zmałstrował radio tranzystorowe. Wszystko toczyło się normalnie, dopóty, nie poznał kobiety. Była nią p. Cecylia Kotarba. Kto mógł przypuszczać, że jest zakochana również w kwiatach i pięknych egzotycznych roślinach? A ponieważ randki odbywały się w Ogrodzie Botanicznym lub na innych „zielonych terenach”, p. Marek szybko poślubił podwójny haczyk. We wrześniu 1959 roku odbył się ślub i do małego mieszkanka młodego małżeństwa przy ul. Lubicz zaczęło przybywać różnych roślin. Z „podróży poślubnej” do Czechosłowacji przywieźli nasiona kaktusów, cytryny Limy i kwiatów ozdobnych. Z wycieczki do Włoch nasiona roślin cytrusowych: kumkwatów, pomarańcz, mandarynek. Z Jugosławii — dwie odmiany figi. Trudno było to wszystko pomieścić w mieszkaniu.

2 lutego 1972 roku zmarł po 62 latach zasłużonego życia, p. Władysław Miodoński. Następnego roku miało miejsce wydarzenie, które opisała cała prasa, a „Krzysztofor” zeszyty naukowe Muzeum Historycznego m. Krakowa odnotowały w dziale Zbiory: „Jako dary uzyskano 606 nowych przedmiotów. Do najcenniejszych należy kolekcja 159

zegarów po Władysławie Miodońskim ofiarowana Muzeum przez spadkobierców zmarłego kolekcjonera: Marię Miodońską, Marka Miodońskiego i Zdzisławę Markowską”. Dnia 27 VI w sali wystawowej Muzeum w „Krzysztoforach” odbyła się uroczystość przekazania dla Muzeum daru w postaci 159 zegarów z kolekcji W. Miodońskiego. Zastępcą przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa, Władysław Wępiec, podziękował ofiarodawcom i udekorował ich Złotymi Odznakami Miasta Krakowa. Z czasem do Muzeum trafiły następne zegary i obrazy.

A pan Marek usamodzielił się. W grudniu 1974 roku przeniósł się z ul. Lubicz do polowy bliźniaka, który wybudował sobie przy pomocy spółdzielni mieszkaniowej. W nie wykonanych jeszcze pokojach zamieszkały kwiaty i egzotyczne rośliny. Około dwustu. W ogrodzie stała drewniana szklarnia. Teraz już można było zacząć myśleć o prawdziwej hodowli, no i o kawie. Przez parę lat studiowali literaturę, robili doświadczenia i oto w 1979 roku na dorosłych już roślinach kawy Arabusty pojawiły się zawiązki kwiatów, a po roku były już pierwsze rośliny z jej owoców. Cały problem polegał na tym, aby opracować metody, dzięki którym rośliny egzotyczne mogłyby żyć i rozmnażać się w naszych warunkach klimatycznych. W obszernej, już z metalową konstrukcją, szklarni p. Marka też trudno „szpilkę wetknąć”. Obok kawy stoją ananasy, obok fig — cytryny, banany, guawy, kumkwaty... Rosną, dojrzewają, mają owoce. Trudno wszystkie gatunki wymienić, tak jak zliczyć egzemplarze. Na urlopy nie jeździ, ale dopiął swego.

— Dlaczego to robisz? Bo lubię rzeczy niemożliwe, a wszyscy z którymi o tym rozmawiałem (z wyjątkiem prof. Pieniążka) twierdzili, że nie da się przenieść na nasz grunt roślin egzotycznych. Po za tym jestem spod znaku Strzelca, a to sa uparci ludzie. A w ogóle, to mam to chyba po ojcu.

ZAPRZECZALI OKREŚLENIU „NĘDZA GALICYJSKA”

Utrafienie we właściwy czas ze swym działaniem jest umiejętnością daną tylko nielicznym. Posiadł ją Edward Janczewski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny botanik i zamiłowany ogrodnik zakładając w 1893 roku Towarzystwo Ogrodnicze w Krakowie. Nie było bowiem lepszego dla jego powstania miejsca niż Kraków, ani lepszego czasu jak schyłek XIX wieku.

Kraków posiadał już w owym okresie wcale nie małe tradycje w dziedzinie ogrodnictwa. Tu już w XVI wieku drukowane były pierwsze herbarze, rodzaj encyklopedii botaniczno-lekarskich, w których sporo było wiadomości o roślinach warzywnych i ich uprawie. W roku 1549 właśnie w Krakowie ukazało się pierwsze dzieło rolniczo-ogrodnicze, tłumaczenie Krescentyny Książ o gospodarstwie. Tu też pomiędzy gmachami Collegium Fizycznego i terenami dzisiejszego Collegium Novum istniał już w 1467 roku ogród, skąd „czepano” jarzyny dla kuchni profesorów Akademii Krakowskiej. Wreszcie nie gdzie indziej w październiku 1866 roku powstała pierwsza organizacja zajmująca się jedną z dziedzin ogrodnictwa, Towarzystwo Pszczelno-Jedwabnicze i Sadownicze, które zdołało zgromadzić około 140 członków.

Żas lata 90. okres niewoli, zaborów, sprzyjały wprowadzeniu w czyn hasła „Pozytywizmu”, idei Świętochowskiego czyli pracy od podstaw, w tym przypadku wiodącej do celu, by Polska południowa była krajem kwitnącą sadami, warzywami i kwiatami, zaprzeczając tym samym słynnemu określeniu — „nędza galicyjska”.

W 1890 roku przy Wydziale Filozoficznym UJ powstało Studium Rolnicze. Prof. Janczewski uzyskał pomocnika w swych staraniach w osobie Piotra Józefa Brzezińskiego, który po ukończeniu szkoły ogrodniczej przy Warszawskim Ogrodzie

Pomologicznym odbył studia przyrodnicze w Paryżu, praktykował w ogrodach zagranicznych a w roku 1892 objął stanowisko asystenta przy katedrze kierowanej przez Janczewskiego.

Tak więc obaj wybitni uczeni działali razem, wykładano ogrodnictwo na UJ i coraz więcej ludzi interesowało się tymi sprawami na serio uważając podobnie jak dwaj entuzjastki powołanie Towarzystwa za pomysł znakomity.

W pierwszym okresie jego istnienia wstępowali doń głównie amatorzy, a pomiędzy ogrodników ci tylko, których kultura fachowa była na tyle wysoka, że sami umieli ocenić społeczną wartość utworzenia takiej organizacji. Ale już po paru latach Towarzystwo liczyło 100 osób. Jego zadania ustalał statut zatwierdzony przez władze (pierwszym prezesem był oczywiście prof. Janczewski). Zasadniczym celem od początku było podniesienie produkcji ogrodniczej nie tylko w Krakowie ale w całej zachodniej Małopolsce.

Dziś, kiedy czytamy wspomnienia o tych pierwszych latach działalności, nie mogą oprzeć się uczuciu szacunku dla jego organizatorów i żalu, że dziś mało już takich ludzi, którzy swoje pomysły umieliby realizować tak konsekwentnie i tak sensownie. Jedną z pierwszych inicjatyw Towarzystwa było zorganizowanie kursów ogrodniczych. Wykłady odbywały się w godzinach wieczornych (od 18 do 21) w pomieszczeniach Zakładu Anatomii Porównawczej UJ przy ul. św. Anny. W pierwszym rzędzie zajęcia przeznaczone były dla pracowników ogrodów publicznych i handlowych, ale już od pierwszych lat uczestniczyli w nich również właściciele prywatnych ogrodów. Kursy były bezpłatne a obok przedmiotów ogólnoprzyrodniczych odbywały się również wykłady z teorii ogrodnictwa, pomologii, sadownictwa, warzywnictwa, ogrodnictwa ozdobnego, dendrologii, pszczelarstwa i rachunkowości ogrodniczej.

Już w latach 1900-ych zajęcia trwały 270 godzin, a że zwiększyła się wśród słuchaczy liczba młodzieży nie posiadającej praktyki wprowadzono ją, a jej odbycie było warunkiem ukończenia kursu i otrzymania świadectwa.

Alle Towarzystwo organizowało nie tylko kursy. Bardzo ważną dziedziną jego działalności były wystawy i pokazy. Wystawy odbywały się m. in. w Parku Jordana, w Ogrodzie Strzeleckim, gdzie np. w 1928 roku odbył się czterodniowy pokaz ogrodniczy.

Także właśnie dzięki Towarzystwu wprowadzono w naszym mieście, a potem kraju, szereg nowych warzyw i kwiatów, pomidory, wczesną kapustę,



kapustę włoską i nie znany prawie w okolicy Krakowa rabarbar.

Nie sposób zresztą wymienić wszystkich pomysłów, wszystkich akcji, na które wpadały kolejni prezesi. Wszystko to możliwe było dzięki entuzjazmowi tych ludzi i poświęceniu, z jakim oddali się swej pracy. Za każdym razem we władzach Towarzystwa byli wybitni uczeni, znakomici ludzie, humaniści, którzy wymienili choć Stanisława Ziobrowskiego, Henryka Rozwadowskiego, Stefana Ziobrowskiego, Mieczysława Kamberskiego i innych. Dzięki nim właśnie Towarzystwo miało własną bibliotekę a nawet muzeum, w którym przechowywano modele narzędzi i przyborów ogrodniczych. Miało też własną wypożyczalnię ogrodniczej sprzętu.

Gdy w 1945 roku wyzwolono Kraków wznowiło również swą działalność Towarzystwo Ogrodnicze, pierwszym prezesem został profesor Stefan Ziobrowski, kierownik Katedry Ogrodnictwa na Wydziale Rolniczym UJ. Od razu skupiło ono wokół siebie naukowców, praktyków, ogrodników i w ogóle ludzi interesujących się ogrodnictwem. Dobre dawne tradycje dzięki prof. Ziobrowskiemu były kontynuowane, m. in. reaktywowano wydawany już przed II wojną światową w Tarnowie miesięcznik „Hasło Ogrodniczo-Rolnicze”. Redagujący go ludzie otwarci są na wszelkie nowości, a równocześnie nie zapominają o dydaktyce zmierzającej do tego, by ogrodnictwo traktować jako dziedzinę nauki.

Od powstania Towarzystwa minęło w tym roku 90 lat. Bardzo niewiele pozostało pamiątek po tamtym wczesnym okresie; 2 beria i medal autorstwa Piotra Stachiewicza. Na jego awersie artysta umieścił widok Wawelu od strony mostu Dębnickiego. Nad widokiem Wawelu zaś wkomponowano herb Krakowa, a w dolnej części narzędzie symbolizujące pracę ogrodnika: łopata, konewka i grabie.

Na rewersie umieszczone zostały poprzecznie: gałąź owocująca jabłoni, a od dołu pionowo wyrastające lilie. Na obrzeżu medalu napis: „Towarzystwo Ogrodnicze w Krakowie”.

Medale te wręczano i wręcza się je nadal szczególnie zasłużonym dla Towarzystwa. Po raz pierwszy w 1896 roku otrzymali je m. in.: ks. Lubomirski za 420 róż plennych, Zakład Ogrodniczy Frege za różę pienne i panna Popielówna za dobór truskawek i poziomek.

Ej, i-a się kręci...

OPRACOWAŁA:
BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA

O KRAKOWIE SPOZA ROGATEK

W opinii nie tylko warszawiaków za szczególnie gościnnych to my krakowianie, nie uchodzący, choć nas ta opinia boli, przyjdzie nam się z nią chyba pogodzić skoro sami dostarczamy argumentów na jej potwierdzenie...

Oto dziennikarze „Sztandaru Młodych” zapowie dzieli się z wizytą reporterską w Krakowskich Zakładach Witraży przy al. Krasińskiego. Jak zeznają na łamach chcieli napisać „lekką reportaż o interesującej, stuletniej historii jednego w kraju zakładu. O tym jak w Krakowie pracują ludzie w wyjątkowym zawodzie szklarza artysty, którzy malują światłem także według niedawnych planów mistrza Wyspiańskiego”.

Idea słuszną: powinniśmy się cieszyć, że czytelnicy „Sztandaru Młodych” rozniani w całym kraju dowiedzą się jak wspaniałe rzeczy potrafimy jeszcze w Krakowie wyrabiać na przekór przekonaniu, iż tradycje wielkiego rzemiosła artystycznego zanikają.

Przyjechali więc dziennikarze do budynku spółdzielni przy al. Krasińskiego, zapowiadając swą wizytę telefonicznie i dowiedzieli się, że... pisać o zakładzie nie wolno, bo tak zdecydowała Pani Prezes Józefa Ciekiewicz. Udali się więc do Pani Prezes, gdzie usłyszeli m. in. (a co usłyszeli opublikowali w swej gazecie 23 IX br.): — „Mamy przykre doświadczenia z dziennikarzami, więc ustaliliśmy, że każdy taki gość musi mieć osobę towarzyszącą z naszej strony, która pilnuje jego rozmów i notatek”.

Dowiedzieli się również, iż nie wolno im rozmawiać z pracownikami zakładu o ich pracy przy witrażach, bowiem Pani Prezes stwierdziła kategorycznie: — „Odpowiadam za spółdzielnię nie tylko w sprawach ekonomicznych. Również w kwestiach społecznych, ludzkich. Moje zadanie, to nie tylko pilnowanie produkcji ale i — co jest również ważne, wychowywanie pracowników”. Przy okazji wysłuchali też dziennikarzy przydługiego wywodu o roli prezesa — wychowawcy.

Na koniec przyparta do muru przypomnieniem o obowiązku udzielania dziennikarzom informacji, Pani Prezes przyznała się, iż dziennikarzy po prostu nie lubi. A wszystko zaczęło się od krytycznego tekstu o rzeczonych Zakładach, jaki ukazał się nieco wcześniej w krakowskiej prasie. Nie omieszkała też Pani Prezes pouczyć dziennikarzy o celach i zadaniach prasy, czyli jak się możemy domyślać o tym, iż dziennikarzom wolno tylko... chwalić.

Odjechali więc dziennikarze do Warszawy i miast reportażu o powstawaniu witraży zrelacjonowali swoim czytelnikom pouczającą rozmowę z Panią Prezes. I tylko wyjątkowo niedomyślny czytelnik tej relacji nie zada sobie pytania — co też za stosunek i sprawki muszą panować w Krakowskich Zakładach Witraży.

No a my, krakowianie, dzięki nadzwyczaj dbającej o interesy swej spółdzielni Pani Prezes znów okazaliśmy się co najmniej mało gościnni...

EWA SMĘDER

CO SIĘ DZIEJE ZA TYMI RUSZTOWANAMI?

Co tak naprawdę wie o procesie rewaloryzacji Krakowa przeciętny mieszkaniec podwawelskiego grodu? Widzi domy obstawione ogrodzeniami, poza które „wstęp wzbroniony”; a później odnowione już elewacje budynków, które najczęściej stają się siedzibą jakichś instytucji lub organizacji albo też wprowadzają się do nich (starczy lub nowi) lokatorzy. Czyta sprzeczne doniesienia prasowe o tym, że wszystko przebiega prawidłowo, i o tym, że są jakieś afery lub skandale; niekiedy dowiaduje się, że gdzieś coś odkryto. Słyszy, że z kraju i zagranicy płyną datki „na odnowę starego Krakowa”, i że pieniędzy ciągle jest za mało. Rzadko kto ma możliwość bezpośredniego obserwowania co się dzieje za tymi rusztowaniami i jaki jest końcowy efekt ciągnących się nieraz latami prac.

Ale teraz nadarza się okazja, by na własne oczy zobaczyć co się już zrobiło, jak wyglądają obiekty w których prace obecnie trwają, jaki jest stan budynków, które czekają na remont. Inspiratorem i patronem przedsięwzięcia jest Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, zaś głównym organizatorem Krakowski Zarząd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Cykl wycieczek pod hasłem „Tajemnice rewaloryzacji” ma umożliwić wszystkim chętnym zapoznanie się ze skomplikowanym, prowadzonym od szeregu lat procesem przywracania krakowskim zabytkom ich świetności. Przewodnikami i informatorami będą ludzie kompetentni — przede wszystkim przedstawiciele Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, a także firm bezpośrednio zaangażowanych: Pracowni Konserwacji Zabytków, Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków, Miejskiego Biura Projektów.

Pierwsze tego typu spotkanie — zwiedzanie ulicy Kanoniczej — wykazało, że zainteresowanie jest spore. Stąd idea cyklicznego kontynuowania akcji. Prelekcje połączone z oglądaniem poszczególnych obiektów stworzą mieszkańcom naszego miasta możliwość poznania tajemnic historii zabytkowych budowli oraz kulis renowacyjnych prac na konkretnych przykładach.

W tej chwili gotowych jest dziesięć propozycji tras na jesień '83 i wiosnę '84. Każda z nich obejmuje na ogół jeden podzespół urbanistyczny, w którym są obiekty już odnowione, takie, przy których prace trwają i takie, których jeszcze nie zaczęto odnawiać.

Pierwsza wycieczka z cyklu: „Tajemnice rewaloryzacji” odbędzie się jutro, w sobotę, 15 października. Zbiórka wszystkich zainteresowanych pod pomnikiem Grunwaldzkim o godz. 10, 11.30 lub 13 (każda z grup przejdzie tą samą trasę, obejrzy te same obiekty i wysłucha tych samych informacji). Trasa i zwiedzane obiekty: plac Matejki — zespół murów obronnych — budynki przy ul. Floriańskiej 37 i 39, hotel „Pod Różą” (Floriańska 14).

Plac Matejki stanowi integralną część dawnej osady Kleparz, zwanej również Florencją od zlokalizowanego tam istniejącego do dziś kościoła św.

Floriańska, W 1792 r. przedmieście zostało włączone do Krakowa.

Zespół murów obronnych pochodzi z końca XII w. Zachowała się tylko niewielka część fortyfikacji, większość uległa rozbiórce na początku XIX wieku.

Floriańska 37 i 39 (budynki w bloku nr 4) — oba pochodzące z XIV w., później przebudowywane i modernizowane. W pierwszym z nich podczas prac rewaloryzacyjnych odkryto i zakonserwowano malowidła klasycystyczne o charakterze pompejańskim, pochodzące z XVII—XIX wieku, w drugim zachowały się zabytkowe drewniane stropy belkowe oraz klasycystyczna polichromia ścienna.

Hotel „Pod Różą” — budynek powstał w drugiej połowie XIII w., następnie wielokrotnie przebudowywany i rozbudowywany gruntownie w XVI wieku. Z początkiem ubiegłego stulecia zaadaptowany na dom zajezdni, mieścił się w nim hotel, zwany od 1897 r. „Pod Różą”. Bogaty, zachowany do dziś wystrój wewnętrzny m. in. plafony z rozetami i polichromie. Ogromne gotyckie piwnice z fragmentami murów z drugiej połowy XIII wieku.

*

Trasa drugiej z kolei wycieczki obejmie część ul. Floriańskiej bliżej Rynku: Pałac Kmitów (nr 13), Dom Filatelistów (11), Izbę Handlu Zagranicznego (3). W kolejnej zaś przewidziano zwiedzanie Ogrodu przy kościele św. Barbary, budynku przy ul. Szpitalnej 8 i Baszty Gotyckiej (Mały Rynek 3/4). Spotkania będą się odbywały w soboty, co 2—3 tygodnie. O terminie każdego z nich będziemy informować z odpowiednim wyprzedzeniem.

(J. Wich)



Floriańska 37 — w tym odnowionym już budynku parter przeznaczony został na sklep i galerię sztuki teatralnej, I piętro zajmie redakcja „Aury”, na II p. będą mieszkania prywatne, a na poddaszu znajduje lokum pracownia konserwacji zabytków.

Fot. JADWIGA RUBIS

CZEKAMY NA „KRAKÓW”

O d lat dojrzewała idea utworzenia pisma o Krakowie, które prezentowałoby bogatą tradycję i współczesność miasta, jego rolę w kształtowaniu świadomości społecznej i politycznej na przestrzeni wieków i dziś, dorobek naukowy, kulturalny, intelektualny oddziaływanie na inne miasta i środowiska, kontakty z europejskimi stolicami. Domagano się pisma, w którym przedstawiano by ludzi i wydarzenia związane z Krakowem. Pismo kompetentnego, w którym znalazłoby się również miejsce na opracowania i odpowiedzi na wiele pytań dotyczących historii miasta — wciąż jeszcze nie uświadomionych. A więc swoistej „encyklopedii” Krakowa.

Ale nie tylko historia i współczesność. Także próba wybiegnięcia w przyszłość, próba kształtowania wizji dalszego rozwoju urbanistycznego Krakowa i oczywiście wszystkiego co związane z odnową zabytków Krakowa, zdobywaniem dla niej sympatii i zrozumienia dla rangi zadania.

To tylko niektóre hasła, przyswiewiające staranom o powstanie takiego pisma. I wreszcie jest. Kwartałnik pod nazwą „KRAKÓW”. Pierwszy numer ukazuje się na przełomie stycznia i lutego. Na pięknym napisie w twardej okładce, 64 strony bogato ilustrowane zdjęciami kolorowymi i czarno-białymi. Koncepcja graficzna „Kraków” kłórego redaktorem naczelnym jest Zbigniew Regucki przygotowanie Mściwoja Olewicz.

Będzie „Kraków” kontynuował piękną tradycję „Magazynu Kulturalnego” tworząc jednak własne i zapewne niepowtarzalne oblicze. Redakcja zapowiada szczególną dbałość o poziom zamieszczanych tekstów, ich różnorodność i atrakcyjność. Drukarnia Wydawnicza (w której „Kraków” będzie drukowany) nawiązując do swych znakomitych tradycji Aneczowych postara się o najwyższy poziom edytorski.

Wydawcą „Kraków”, powstałego dzięki pomocy władz miasta jest Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW-Prasa i tu można kierować zamówieniami na prenumeratę. Warto już teraz o tym pomyśleć bo pismo nie będzie miało dużego nakładu.

W pierwszym numerze znajdują czytelnicy teksty m. in.: Jana Adamczewskiego, Tadeusza Kwiatkowskiego, Edmunda Osmańczyka, Jana Poprawy, Jerzego Piekarczyka, Tadeusza Sliwiaka, Zbigniewa Święcha i prof. Jerzego Szablowskiego oraz rysunki Andrzeja Mieczki.

Koncepcja pisma jest jeszcze otwarta, kształtować ją będzie kolegium, w którego składzie znajdują się najwybitniejsi przedstawiciele świata naukowego i artystycznego Krakowa oraz — przede wszystkim — czytelnicy, na których sugestie redakcja będzie czekać już od pierwszego numeru. (es)

WSPOMNIENIE O ARCHITEKTCIE

Z GRONA LUDZI CAŁĄ SWĄ PRACĄ I TALENTEM ZWIĄZANYCH Z KRAKOWEM ODSZEDŁ OSTATNIO NIESPODZIEWANIE ARCHITEKT INŻ. ANDRZEJ SWARYCZEWSKI, POSTAĆ DOSKONAŁE ZNANA W KRĘGACH TYCH WSZYSTKICH, KTÓRYM BLISKIE SĄ PROBLEMY KRAKOWSKICH ZABYTKÓW I ICH ODNOWY. SWĄ PRACĄ ZASŁUŻYŁ SOBIE NA WDZIĘCZNĄ PAMIĘĆ W NASZYM MIEŚCIE.

kowych PAN w Krakowie”. Duże dzieło poświęcone krakowskim platnierzom przygotowuje obecnie do druku PWN. Wspólną cechą wszystkich tych prac jest oryginalność tematyczna, bardzo skondensowana treść i wielka rzetelność naukowa.

Swoją talent i pasję twórczą inżynier Swaryczewski poświęcił jednak głównie zabytkom naszego miasta, jako długoletni, ceniony i wielokrotnie wyróżniany pracownik krakowskich PKZ-ów. Stworzył i zastosował oryginalną, prekursorską metodę badawczą, polegającą na kompleksowej analizie danych archiwalnych oraz specjalnie zaprogramowanych odkrywek architektonicznych i malarskich. Pod koniec lat sześćdziesiątych środowisko konserwatorskie, a za pośrednictwem prasy wkrótce i społeczeństwo Krakowa, zadziwione zostało przekraczającymi wszelkie oczekiwania wynikami badań, prowadzonych przez inżyniera Swaryczewskiego w domach ulicy Kanoniczej. Spośród tych i przynależnych elewacji i sieni ukazał się piękny gotycki i renesansowy detal, a oficyny i mury graniczne odsłoniły nieznane relikty fortyfikacji miejskich. Podobnie działał się podczas badań kamienic przy ul. Floriańskiej. Zespół inżyniera Swaryczewskiego odkrył drzemające od wieków w murach portale obramienia okienne, kolumny i filary. Znowu ujrzeliśmy światło dzienne attyki, belkowe stropy, siedniśka, polichromie, które po odnowieniu decydują o stylu i charakterze, a przede wszystkim o autentyczności zabytków. Odnaleziono przy badaniach drobne luźne przedmioty, fragmenty wystroju i wyposażenia, inż. Swaryczewski gromadził i zabezpieczał. Powstały w ten sposób interesujące zbiory. Część z nich, jak również kilkadziesiąt obiektów z własnej, prywatnej kolekcji, powędrowała na Wawel lub do innych placówek muzealnych. Rosły kolejne tomy dokumenta-

cji historyczno-konserwatorskich, bowiem inż. Swaryczewski prowadził też badania architektoniczne w Kielcach, Bieczu, Nowym Sączu, zamkach Żywiec i Wiśnicz, w Mogilanach i wielu innych miejscowościach Polski południowej.

W roku 1972 Andrzej Swaryczewski przechodził do Miejskiego Biura Projektów, gdzie na polecenie dyrekcji organizuje od podstaw pracownię badawczą. Wielka przygoda z zabytkami Krakowa trwa dalej. Kolejne badane obiekty skupiają się wokół południowego narożnika Rynku Głównego. Dokonane tu odkrycia przyczyniły wieloletnią, niezwykle owocną działalność w domach Grodzkiej, Szpitalnej, Sławkowskiej i wielu innych ulic Starego Miasta, a nawet znakomite studium historyczne podgórskich Krzemionek. Badania Kamienicy Hetmańskiej i przyległych budynków, to pasmo sukcesów w postaci rewelacyjnych odkryć, które weszły na trwałe do historii architektury polskiej. Pod kierunkiem inż. Swaryczewskiego odkryto gotyckie portale i kolumny, obramienia okienne i polichromie, ukryte dotychczas w murach i tynkach, fantazyjnie rzeźbione i malowane stropy, które nie-razdoko rozłożone na pojedyncze fragmenty, setki lat tkwiły pod podsufitką. Obecnie wszystkie te elementy są integralną częścią pięknie odnowionych reprezentacyjnych wnętrz i elewacji Wierzyńki i Domu Polonii.

Latem 1979 roku głośno było o odkryciu w parterie Kamienicy Hetmańskiej doskonale zachowanych gotyckich drzwi do skarbcza oraz figuralnych rzeźb na drewnianym stropie tylnego traktu. To sensacyjne znalezisko rzuciło nowe światło na architekturę późnoserwisu Krakowa i było szeroko komentowane. Inżynier Swaryczewski, już wówczas po zawale serca, nadal pracował i społecznie nadzorował odnowę Drogi Królewskiej (szczególnie



Rysunek inż. Swaryczewskiego — rekonstrukcja gotyckiej architektury południowej elewacji domu przy ul. Kanoniczej 24.

słynnej kamienicy „Pod Aniolkiem”, za co uzyskał specjalne podziękowanie prezydenta i Złotą Odznakę „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” oraz dwukrotnie odznakę Zasłużonego Działacza Kultury. Przewodniczący Rady Państwa wpisał też jego nazwisko do Honorowej Księgi Czynów na Rzecz Odnowy Krakowa. Swoje bezinteresowne i niezwykłe intensywne zaangażowanie przypłacił powtórny zawalem, po którym nie mógł już wrócić do pracy zawodowej. Ciągłe jednak widywanie go na Starym Mieście. Wizytował budowy konserwatorskie, interesował się postępem prac młodszych kolegów, doradzał, chwalił, ganił. Jego wiedza, doświadczenie i niepospolita osobowość cieszyły się olbrzymim autorytetem. Wszyscy od konserwatora miejskiego aż do robotnika i majstra, liczyli się z jego zdaniem, choć nie działał już pod firmą żadnej instytucji.

Inż. Swaryczewski doskonalił własny warsztat naukowy, bardzo dużo pisał, wygłaszał odczyty. Artykuły, w których omawiał i komentował wyniki badań, przez wiele lat systematycznie wzbogacały dział krakowianów. Teki Komisji Urbanistyki i Architektury PAN Ukazywały się także w innych czasopiśmie. Pozostały jeszcze grube te czki prac nie ukończonych, rysunki, zdjęcia, rękopisy. Niekądy ciężka postępująca choroba świadom, bliskiego kresu, do ostatnich tygodni życia pracował naukowo i angażował się społecznie w sprawy konserwacji i badań zabytków naszego miasta. „Non omnis moriar” — mawiał i chyba tak się stało. Choć odszedł na zawsze szlachetny i prawy zawsze pełen inwencji i wielkiego osobistego uroku, inżynier Andrzej Swaryczewski pozostał charakterystyczną, niezapomnianą postacią Starego Krakowa.

(z)

RYSZARD WASZTYL

Z GRYFEM W HERBIE



Teodor Cogen — nauczyciel jazdy konnej w UJ w latach 1821—1829.

Powszechnie przyjmuje się, że początki nowoczesnej kultury fizycznej związane są z nastaniem ubiegłego stulecia. Wtedy to bowiem ćwiczenia fizyczne stały się formą planowanego działania wychowawczego i jako takie zostały poddane wszechstronnej analizie z punktu widzenia ich wpływu na organizm i psychikę człowieka. Na rastającą świadomość wpływu wychowania fizycznego na rozwój zdrowoty młodzieży nie ominęła także Uniwersytetu Jagiellońskiego, w którym już w 1805 roku spotykamy się z pierwszymi próbami wprowadzenia ćwiczeń fizycznych, ale z powodu „braku indywidualności zdolnych do prowadzenia” takowych zajęć skończyło się na projektach. Ostateczny nie dopiero Statut UJ z 16 października 1818 roku „ustanowił czterech nauczycieli do ćwiczeń ciała, to jest do jeźdźstwa konno, fechtowania, tańcowania i pływania”, sankcjonując tym samym prowadzone już w Uniwersytecie od jesieni 1817 roku ćwiczenia fizyczne. Zajęcia te odbywały się na koszt uczelni w formie tak zwanych szkół a to: Szkoły Jazdy Konnej, Szkoły Fechtunku, Szkoły Tańca i Szkoły Pływania. Różnorodność trudności sprawiała jednak, że działalność tych szkół nie była ciągła i jako taka została zakończona w 1858 r. Do ćwiczeń szermierczych powrócono ponownie w roku 1877, zaś w sześć lat później Wydział Cytelnia Akademickiej wynajął salę gimnastyczną w której krakowscy żacy ćwiczyli pod kierunkiem kwalifikowanego nauczyciela wychowania fizycznego Jana Kościńskiego.

Pomimo dość długich i różnorodnych związków z kulturą fizyczną młodzież akademicka Krakowa jakoś nie mogła się zdobyć na organizację sportu w z prawdziwego zdarzenia, pozwalając wyprzedzić się w tym w dziedzinie Łąkom z Lwowa. Odtąd na tamtejszym Uniwersytecie im. Jana Kazimierza dnia 9 grudnia 1906 r. został założony... Akademicki Związek Sportowy pod koniec następnego roku liczący już 383 członków i prowadzący osiem sekcji. Zdaniem dra Mieczysława Orliwicza — wybitnego znawcy galicyjskiej kultury fizycznej, to właśnie lwowski AZS „stał się mimo woli wzorem dla zor-

ganizowanego w roku 1908 Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie”!

Sluchacze Wszechnicy Jagiellońskiej przystąpili do tworzenia swojego azetesu późną jesienią 1908 r. Wspomagając ich niełatwe poczynania, prasa krakowska donosiła: „Na tutejszym Uniwersytecie powstaje nareszcie tak potrzebne towarzystwo sportowe. Bedzie nim Akademicki Związek Sportowy. W sobotę, dnia 5 grudnia o godzinie 5 po południu za pozwoleniem Rektora odbędzie się zebranie w sali nr 39 Collegium Novum”. W efekcie tego zebrania już w tydzień później „przedstawiło się Rektorowi UJ prezydium Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego, omawiając cele i dążenia Związku i prosząc o poparcie Rektor przyjął bardzo życzliwie deputację, wyrażając zadowolenie z powstania AZS i przyrzekając poparcie ze strony Senatu Uniwersytetu”.

Nieliczny krag akademickich entuzjastów sportowego działania poszerzał się jednak nader wolno. Stąd też „dopiero na trzecim zebraniu, zwołanym dnia 15 maja 1909 roku przez kolegów: Walerego Goetla Józefa Grabowskiego Jerzego Junien Sarneckiego, Wacława Majewskiego i Władysława Pawlicę, poprzedzonym całym szeregiem robót przygotowawczych przyjęto opracowany przez założycieli statut i program działalności” — czytamy w pierwszym sprawozdaniu AZS z 1911 r. Zaś prof. dr Walery Goetel tak wspominał później to zebranie: „Nielicznym był ten wiec, który zebrał się w jednej z salek Collegium Novum. Wyznaczony przez nasz komitet organizacyjny na referenta, rozglądałem się ze smętnymi uczuciami po sali, w której rozsiadły się w ławkach małe grupy młodzieży, ściągnięte na wiec przeważnie przemocą przez naszych kłunastu zwolenników i traktujące pobyt na owym nudnym zebraniu jako narzucaną im pańszczyznę. Zebranie przebiegło gładko: przewodniczący udzielił mi szybko głosu, ja zaś wygłosiłem krótki referat, licząc się z obojętnym nastrojem sali. Dyskusja nad referatem też była krótka. Przewodniczący ze stanowczą energią gasił wszelką niepotrzebną gadanię, wspomagany w walnie przez kilku krzepkich komitetowych, budzących należty, acz teoretyczny respekt wśród „zgnilków” dla swego wygłosu, groźnej postaci i rozłożystych ramion. Po dyskusji zebranie uchwaliło z piorunującą szybkością zgłoszone przez nas wnioski”.

Przyjęty na małowym zebraniu projekt statutu AZS, po uzyskaniu pozytywnej opinii władz UJ, został wysłany 14 czerwca 1909 roku do c.k. Namiestnictwa we Lwowie, gdzie otrzymano go dnia... następnego! Jednak decyzję o jego zatwierdzeniu Namiestnictwo podjęło dopiero... 19 czerwca 1909 roku i tego samego dnia — jakby wstydząc się swojego zólowego tempa w załatwianiu sprawy, odesłało zalegalizowany już statut AZS do c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie z poleceniem niezwłocznego doręczenia go zainteresowanemu Galicyjskie urzędowanie — psiałość! Na szczęście nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości, że takie słamazarne załatwianie jakiegokolwiek sprawy sportowej, jest nie do pomyślenia w dzisiejszym Krakowie...

Z wakacyjnych względów, pierwsze walne zebranie statutowe AZS—UJ odbyło się 15 listopada 1909 r. Wybrano na nim zarząd Związku w składzie: prezes — sluchacz medycyny Wacław Majewski, wiceprezes — sluchacz filozofii Walery Goetel, sekretarz — sluchacz filozofii Władysław Pawlica, skarbnik — sluchacz medycyny Ludwik Janczarski, gospodarz lokalu — sluchacz filozofii Józef Grabowski, członkowie — sluchacz praw Leon Loria, sluchaczka filozofii Ada Raynolówna, sluchacz filozofii Jerzy Junien Sarnecki i sluchacz filozofii Zygmunt Steinmasel Kuratorem AZS z ramienia Senatu Akademickiego UJ został mianowany prof. dr Józef Morozewicz.

Otrzymałszy wreszcie statutowe podstawy, pieczętując się Gryfem w herbie AZS, dążył wytrwale w wytkniętym raz kierunku, ufny w to, iż stwarzając odpowiednio pole dla rozwoju energii i tęży zny fizycznej wśród młodzieży, oddaje jej i społeczeństwu prawdziwą i ważną przysługę. Rosły też jego szeregi: od 65 członków pod koniec 1909 roku do 343 w połowie 1913 roku, kiedy to „na Uniwer-

sytet Krakowski zapisanych było 2541 sluchaczy”. Kolejno powstawały sekcje: narciarska, szermiercza, tenisowa, futbolowa, wioślarska, kolarska, krajoznawczo-turystyczna i strzelecka.

Jednak z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej zamarała rozwijająca się działalność azetesu orzy czym „sekcja strzelecka, będąca zorganizowanym oddziałem drużyn legionowych, wcielona została w kadry Legionów Polskich”. Ogółem podczas wojny 93 procent członków AZS przywdziało żołnierskie mundury by bić się o Polskę wolną i nie podległą. Wielu z nich oddało za tę Sprawę to, co miało najcenniejsze — swoje młode życie! Powracającym zaś szczęśliwie z pól bitewnych nie od razu danym było rozstać się z karabinem gdyż już pod koniec 1918 roku AZS wystąpił z inicjatywą „powołania do życia wojskowej jednostki bojowej o charakterze wysokogórskim, która miała pełnić w ciężkim i trudno dostępnym terenie Tatr służbę graniczną i wywiadową, tudzież zaprawiać się do boju w warunkach gór wysokich”. W efekcie utworzono specjalną Kompanię Wysokogórską, której dowódcę powierzono azetesiakowi kpt. Władysławowi Ziolkiewiczowi, natomiast cały szereg członków AZS zasilił „kadry oficerskie i instruktorskie oddziału, oddając się pracy w oddziale z całym zami-



Wacław Majewski — pierwszy prezes AZS w Krakowie.

lowaniem, tak że pierwszorzędne jej rezultaty wkrótce się okazały”.

Kiedy ostatecznie umilkły działa i cokolwiek zabliźniły się wojenne rany, AZS przystąpił do swojej normalnej działalności, obejmując nią wszystkie krakowskie uczelnie. I choć przez minione lata Akademicki Związek Sportowy w Krakowie zanotował na swym koncie wiele wspaniałych osiągnięć, to jednak wydaje się, że w pewnym stopniu nadal są aktualne myśli zawarte w jego sprawozdaniu z 1911 roku, w którym czytamy: „Dziś, gdy wszystkie prawnie uniwersytety europejskie mają swoje wspaniałe się rozwijające, otoczone poparciem władz i społeczeństwa związki sportowe, gdy idea rozwoju i wyrobienia fizycznego olbrzymie święci triumfy, jedy nie u nas lekceważy się jej znaczenie i zaniedbuje ją zupełnie. Mimo to jednak śmiało patrzymy w przyszłość, wierzymy w zmianę obecnego stanu rzeczy ufamy, że hasła nasze jak najsilniejszy oddźwięk znajdą w Was Koledzy, a Związek nasz urosnie wkrótce w potężną organizację, której rolę i znaczenie społeczeństwo należycie oceni”.

ZE STARYCH SZPAŁ

Pisząc dziś o Teatrze Miejskim, który rozpoczął działalność przed 90-ciu laty przypomnijmy fragmenty felietonu „Wiater nad Krakowem” Tadeusza Boya-Zelenskiego, w którym we właściwy sobie, malowniczy sposób pisze o znaczeniu tej cieżgodnej już dziś instytucji dla życia kulturalnego ówczesnego Krakowa:

„Malując w poprzednich rozdziałach dawny „pański” Kraków, mimo woli zaraziłem się od niego skłonnością do gawędy; ale tu trzeba mi być poważnym i suchym, zaledwie ram tego felietonu starczy, aby nakreślić „tablicę synchronistyczną” wypadków, jakie, w ciągu kilku lat zaszły w tym cichym mieście (...)

Datę można ustalić z całą ścisłością, gdyż jest to data otwarcia nowego teatru, którego dzierżawę obejmuje Tadeusz Pawlikowski. Wobec powszechnej u nas skłonności do zmieniania ludzi w beczelne mity, warto może przypomnieć, że kiedy Pawlikowski obejmował teatr, miał lat dwadzieścia dziewięć.

Teatr Pawlikowskiego miał charakter teatru awangardy — dla całej Polski wówczas; odtąd, czy nie musiało być oryginalnym zjawiskiem male i senne miasteczko, w którym jedyny istniejący teatr był sceną literacką, prowadzoną przez notorycznego modernistę „dekadenta”? Co Antoine w Paryżu grywał w swoim Théâtre libre pokatnie to w Krakowie szło jako oficjalny repertuar. A zważywszy, że w mieście nie było konkurencji, nie było operetki, nie było wówczas kina; kto zatem miał w ręku teatr, ten mógł uprawiać pewnego rodzaju terror; mówił niejako do publiczności: „Nie chcesz tego co ci daję? To siedź w domu”. Miał to wielkie znaczenie wychowawcze dla miasta; zwłaszcza przy częstotliwości premier. A czymże dopiero był taki teatr dla młodych, jakich ożywczo zastrzyk raz po raz: w mieście gdzie życie realne było tak straszliwie ubogie, jedynymi realnościami stawali się Ibsen czy Currel, nowa rola Kamińskiego urastającego w oczach (...)

Było to w początkach dyrekcji Pawlikowskiego: owo sławne przedstawienie „Lizystraty”, od którego trzęsło się miasto. W owym czasie wystawiono w Paryżu ten utwór Arystofanesa, przyprawiony bulwarowo przez Maurice’a Donnay. Skusilo to dawnego dyrektora, jeszcze sercem, bliskiego teatrowi. Koźmiana, który wyrwał w tym rolę dla wybornej ale starzejacej się aktorki Hoffmanowej; sam przetłumaczył tę arystofanesowo-donajową „Lizystratę” i ofiarował się z inscenizacją. Już z prób zaczęły iść na Kraków wieści, że czegoś podobnie nieprzystoiwego świat i korona polska nie widziały. Teia Trapszówna, która miała grać Myrrynę, zalewała się rzewnymi łzami, że jej każda występować nago „nago” wówczas, to znaczyło w cielistych trykotach po szyję i w płaszczu, który miała rozchylić na jeden moment. Ale w istocie przedstawienie było bardzo nieprzystoiwe: podkreślono, z sarmacką furcją, słowem i gestem drażliwe momenty; wszystko razem traciło pornografią (...). I do tego bógus znakomity hellenista prof. Kazimierz Morawski, który temu widał w owym czasie dopieklą perfidną srogość którejś z krakowskich dam, napisał prolog, na dzisiejsze pojęcia arcyniewinny, ale na ówczesne stańczykowski maniere nieprawdopodobnie... wyuzdany! (...)

Po tej „Lizystracie” w mieście zawrzało. Liberalny widząc sposobność ugodzenia znienawidzonych stańczyków w najczulszy punkt: moralności, owej moralności, której stańczykom wciąż było za mało u drugich, rozdarł szaty z oburzeniem; satyryczne pismo „Diabeł” ogłaszało imienną listę szanownych osób, które były na „Lizystracie”. Ksiądz jakiś, nie zorientowany w wyższej polityce wystąpił z ambony przeciw sztuce: Tarnowski wezwał księdza i zwy myślał go; nie księdzu sadzić biskupa, a wedle krakowskiej hierarchii stańczykowskiej Koźmian i Morawski mieli rangę co najmniej biskupów! (...)

Jan Adamczewski

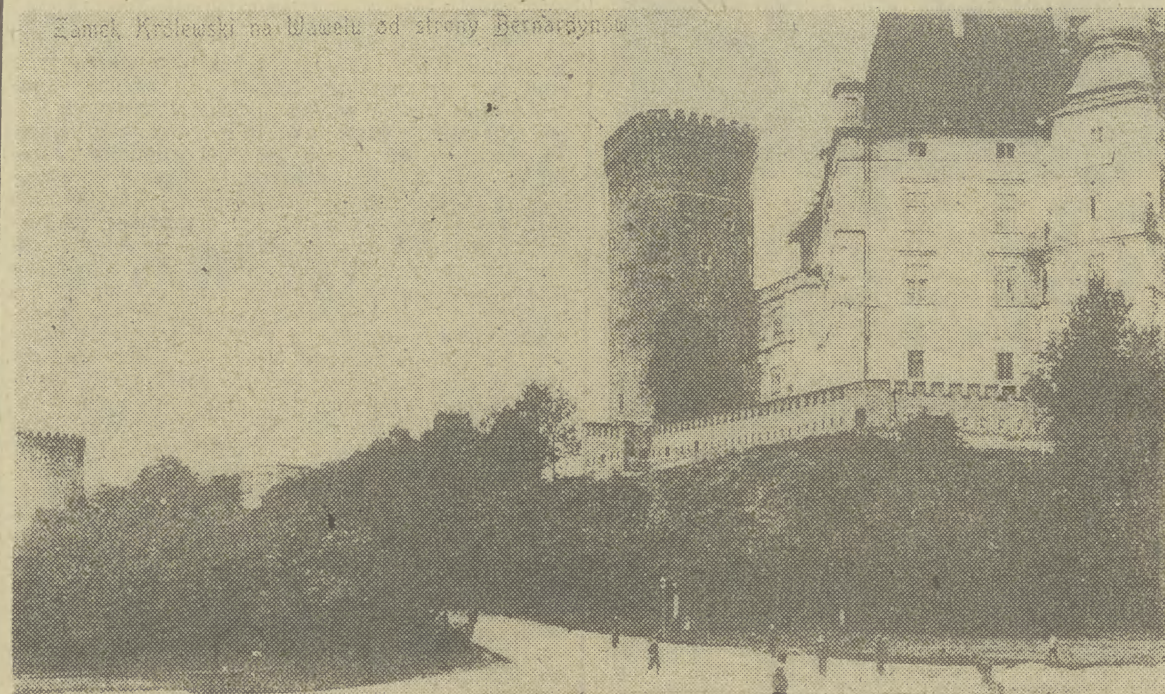
Kraków od A do Z

BÓG OJCIEC — to stara barokowa figura z XVIII w., u zbiegu ulic Wielickiej i Telewizyjnej. Dawniej wyznaczała granicę Podgórze. Zwrot „Za Bogiem Ojcem” oznaczał: daleko do miastem. W dniu 20 listopada 1943 r. hitlerowcy rozstrzelali tu 10 Polaków. Ku ich czci na cokole figury umieszczono pamiątkową tablicę.

BUJWID ODO FELIKS (1857—1942) — profesor UJ, twórca mikrobiologii polskiej, społecznik — radny m. Krakowa, działacz Towarzystwa Szkoły Ludowej, założyciel pierwszego w Krakowie gimnazjum żeńskiego. Pierwszy w Polsce — w r. 1893 — zastosował szczepienia u ludzi pokaszanych przez wściekłe zwierzęta. Założył w Krakowie własną wytwórnię surowic i szczepionek. Muzeum Odon Bujwida znajduje się przy ul. Lubicz 34. Córka Odon Bujwida — Helena Trzebiecka-Jurgielewiczowa (1897—1980) była pierwszą Polką mianowaną oficerem Wojska Polskiego po odzyskaniu niepodległości w r. 1918, lekarz weterynarii, wielka patriotka, dzia-

łaczka ruchu oporu w czasie II wojny światowej. Ulica Odon Bujwida znajduje się między ulicami Grzegorzecą i Kopernika, wśród klinik i szpitali Akademii Medycznej.

BONEROWIE — Niezwykle bogata bankierskopatrycjuszowska rodzina, skoligacona z polskimi rodami magnackimi. Wysoce wykształceni w duchu renesansu utrzymywali międzynarodowe kontakty intelektualne. Jan Boner przybył do Krakowa w r. 1483 z miejscowości Landau w Palatynacie. Był głównym bankierem królów: Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta I Starego. Uzyskał szlachectwo w r. 1514, był kasztelanem żarnowskim, bieckim i sądeckim. W r. 1522 został wielkorządcą krakowskim. Przeprowadzał zyskowne operacje finansowe, pod jego zarządem żupy krakowskie doszły do rozkwitu. Był współautorem rozdziału skarbu na państwowy i królewski. Zmarł 15 grudnia 1523 r. **Seweryn Boner** (1486—1549) — bratanek Jana — był również bankierem a także mecenasem sztuki. Kierował m. in. przebudową Wawelu. Był starostą bieckim, burgrabią krakowskim, kasztelanem bieckim i sądeckim. Z zamku w Ogródzieńcu uczynił wspaniałą rezydencję rodową. Nad bramą wjazdową znajdowała się tablica (dziś już nieistniejąca) z następującym napisem: „Sewerin Boner de Balice i Ogródzieniec, Oyców, Camenecz, zuparius burgrabius et Magnus procurator Crac. Biecen, Czehowien. Rabsten, Capitaneus a fundamentis erexit”. Seweryn Boner miał czterech synów i córkę. Jednak żaden z synów nie pozostawił potomstwa, a córka wyszła za mąż za Jana Firleja. Mimo że nazwisko Bonerów krótko zabłysło w Krakowie, to jednak sławne jest po dzień dzisiejszy, gdyż Bonerowie pozostawili po sobie wiele znakomitych dzieł renesansowych: attyki, kamienie, zamki, rzeźby, kaplice św. Jana Chrzciela w kościele Mariackim i wiele innych.



KRAKÓW NA STAREJ FOTOGRAFII. Tak wyglądał jeszcze na początku naszego wieku Wawel od strony ul. Bernardyńskiej. Niby niewiele się tutaj zmieniło, a jednak nie ma już tej bujnej zieleni, jaka otaczała Królewski Zamek. Drzewa i krzewy pokrywały wówczas wszystkie zamkowe stoki i sąsiadujące z nimi skwe-ry. Szansa na przywrócenie dawnego stanu jest nikoma. Jak łatwo zauważyć, szczególnie przy krakowskich ulicach i placach zieleni miejska marnieje nam w oczach na skutek skażenia naturalnego środowiska i natężenia emisji samochodowych spalin. (aż)

Fot. Muzeum Historii Fotografii KTF